

SPOŁECZEŃSTWO dla WSZYSTKICH

NR 2 (58) CZERWIEC 2016

ISSN 1506-9877



< OTWÓRZMY PRZED NIMI ŻYCIĘ >

DZIEŃ
GODNOŚCI

ZAGADKOWA
STRONA

SAMODZIELNOŚĆ
I WSPARCIE

MOI
PRZYJACIELE
MOJA
WSPÓLNOTA



Koncert jubileuszowy na 20-lecie Orkiestry Vita Activa

Koncert odbył się 5 maja 2016 roku w Sali Koncertowej Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku.



Honorowa Prezes PSONI Krystyna Mrugańska, przewodnicząca Zarządu Koła PSOUU w Gdańsku Joanna Cwojdzńska i wiceprzewodnicząca Katarzyna Świeczkowska oraz Wiceprezydent Miasta Gdańska Piotr Kowalczyk



Orkiestra podczas koncertu pod kierownictwem Mirosławy Lipińskiej



Podziękowania dla dawnych członków orkiestry i artystów

Fot. Anna Gluchowska

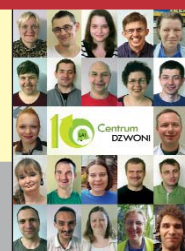
SPIS TREŚCI

Nr 2 (58)/2016

- 2 CO SŁYCHAĆ W SAFELABS?
Anna Kwiatkowska
- 3 SAMODZIELNOŚĆ I WSPARCIE
- WYWIAD Z KRYSYŃĄ MRUGALSKĄ
Marcin Kozłowski
- 7 INDYWIDUALNIE I KOMPLEKSOWO
Marzena Bałtowska-Jucha
- 9 MOI PRZYJACIELE, MOJA WSPÓLNOTA
Dorota Hajduk
- 11 SPOSÓB KOMUNIKACJI Z LUDŹMI
Joanna Hajduk
- 14 ZAGADKOWA STRONA
Piotr Sochański
- 15 CZUJĘ SIĘ, CZUJĘ SIĘ SUPER
Tomasz Czuchrowski
- 16 DZIEŃ GODNOŚCI OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ
B. Gumieny, B. Sularz, J. Nizioł, W. Ignaczewski
- 20 PEŁNA MISKA DLA SCHRONISKA
Dorota Rybicka-Strączek
- 21 ANDRAGODZY, ŁĄCZMY SIĘ NA PLATFORMIE EPALE!
Anna Kwiatkowska
- 22 OGÓLNOPOLSKIE CENTRUM PORAD
- 23 PROFIL PSYCHOEDUKACYJNY MOJĄ INSPIRACJĄ DO PRACY Z UCZNIEM
Iwona Waks
- 24 KAŻDY MOŻE BYĆ AKTOREM
Justyna Turek

Na okładce:

Osoby korzystające ze wsparcia
Centrów DZWONI
w Warszawie, Bytomiu, Zgierzu,
Jarosławiu i Gdańsku





Stało się! Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy 23 marca 2016 roku zarejestrował zmiany w Statucie i w związku z tym przede wszystkim zmieniła się nazwa Stowarzyszenia: jest to odtąd Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną. Jednostki terenowe, czyli Koła, czekając jeszcze na możliwość dokonania związanych z tym formalności. Sytuacja ta potrwa zapewne kilka miesięcy, w czasie których występować będzie dwoistość - nowa nazwa, gdy mówimy o całym Stowarzyszeniu i stara nazwa, gdy mówimy o Kołach. Nie zmienia to jednak tego, że mamy wspólne cele i misję do spełnienia, czyli tego że wszyscy działamy po to, by ludziom z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzinom żyło się lepiej w przyjaznym społeczeństwie - dla wszystkich.

Zmiany nastąpiły również we władzach Stowarzyszenia: 11 czerwca 2016 roku Zgromadzenie Elektorów wybrało nowy Zarząd Główny i Centralną Komisję Rewizyjną. Cały Zarząd i jego zamierzenia na najbliższą 4-letnią kadencję przedstawimy we wrześniowym numerze pisma, natomiast teraz mamy zaszczyt poinformować, że Prezeską została dr Monika Zima-Parjaszewska.

Bieżącym numerem „Społeczeństwa dla Wszystkich” zaczynamy obchody dziesięciolecia funkcjonowania Centrum Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelleksualnie, do czego nawiązuje także okładka, przedstawiająca osoby korzystające ze wsparcia Centrów DZWONI z 5 miast. Wywiad z Honorową Prezes PSONI Krynstyną Mrugałską pozwala na prześledzenie rozwoju idei zatrudnienia wspomaganego w Polsce. A na temat rezultatów projektu „Kompleksowa aktywizacja społeczna i zawodowa osób z niepełnosprawnością intelektualną”, realizowanego przez Centrum DZWONI, będziecie Państwo mogli dowiedzieć się z artykułu autorstwa jego koordynatorki Marzeny Bałtowskiej-Juchy.

Piszemy także o obchodzonej jak co roku w maju Dniu Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelleksualną - w numerze relacje z Kamienia Pomorskiego, Przemysła i Rabki-Zdroju. Uroczystości wypełniały wydarzenia, przypominające lokalnym społecznościom, że ich sąsiadami są również osoby z niepełnosprawnością intelektualną i pozwalające szerzej rozpropagować działalność Stowarzyszenia.

Specjalistów pracujących z osobami z niepełnosprawnością zachęcamy do zapoznania się z funkcjonującą w ramach programu Erasmus+ platformą internetową EPALE łączącą osoby zajmujące się edukacją dorosłych i stanowiącą nieocenione źródło kontaktów, materiałów i wymiany myśli dla andragogików.

W każdym numerze „Społeczeństwa dla Wszystkich” powracamy do tematu twórczości artystycznej osób z niepełnosprawnością intelektualną. Tym razem przedstawimy Państwu metody pracy oraz korzyści terapeutyczne wpływające z działania grupy teatralnej „Decorum” z tyskiego OREW-u.

Osobom korzystającym z artykułów w tekście łatwym do czytania i zrozumienia polecamy „Czuję się, czuję się super” Tomasza Czuchrowskiego oraz inne artykuły oznaczone symbolem tekstu łatwego. W środku numeru znajdziecie Państwo wkładkę, w której uczestniczka WTZ w Warszawie Joanna Hajduk zaproponowała całkowicie autorską, skuteczną metodę komunikacji międzyludzkiej.

Zachęcamy do czytania wszystkich artykułów!

Redakcja

To jest artykuł wstępny. Piszemy w nim, jakie tematy są opisywane w tym numerze czasopisma.

Zapraszamy do czytania wszystkich artykułów w tekście łatwym do czytania.

Te artykuły są oznaczone takim symbolem:



W tym numerze możecie przeczytać artykuł o obchodach Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelleksualną. Dowiedziecie się z niego, jak świętowano ten dzień w różnych miastach.

Następny artykuł jest bardzo ważny!

Jest tam numer telefonu i adres mailowy do pracowników Stowarzyszenia, którzy udzielają pomocy osobom z niepełnosprawnością intelektualną.

Można zadzwonić między innymi do prawnika i psychologa.

Dalej przeczytacie kto w Elblągu opiekuje się psami ze schroniska. Przypominamy też jak należy właściwie dbać o zwierzęta.

W środku czasopisma jest tekst, z którego dowiedziecie się, jak rozmawiać z innymi ludźmi. Tekst ten napisała samodzielnie uczestniczka Warsztatów z Warszawy.

Po tym tekście jest zadanie i zagadka, które możecie rozwiązać samodzielnie lub ze znajomymi.

Jeżeli coś jest zbyt trudne, poproście o pomoc w czytaniu.

Spróbujcie sami napisać artykuł i przesłać go do nas na adres: redakcja@psoni.org.pl

Wydawca: Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną

Adres: 02-639 Warszawa, ul. Głogowa 2B

Tel.: 22 848-82-60, 22 646-03-14, Fax: 22 848-61-62

e-mail: redakcja@psoni.org.pl www.psoni.org.pl

Konto: Bank PEKAO SA w Warszawie 32 1240 5992 1111 0000 4773 3990

Redaguje: Zespół

Skład i druk: MONDI PLUS Sp. z o.o.

Ogłoszenia: W sprawie umieszczenia ogłoszeń prosimy o kontakt z Redakcją.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. W przypadku wykorzystania artykułów lub ich fragmentów prosimy o zamieszczenie informacji:

„źródło: SPOŁECZEŃSTWO dla WSZYSTKICH, nr 2 (58) CZERWIEC 2016”.

Z zadowoleniem informujemy, że Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w dniu 23 marca 2016 roku dokonał rejestracji zmian w Statucie Stowarzyszenia, uchwalonych 19 września 2015 roku przez Zgromadzenie Elektorów. Tym samym dokonano się przekształcenie nazwy Stowarzyszenia na:

Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną



Wprowadzone zmiany obejmują także:

1. Dodanie do treści Statutu misji Stowarzyszenia, którą jest: „dbanie o godność i szczęście osób z niepełnosprawnością intelektualną, ich równoprawne miejsce w rodzinie i w społeczeństwie oraz wspieranie rodzin osób z niepełnosprawnością intelektualną we wszystkich obszarach życia i sytuacjach, a zwłaszcza w ich gotowości niesienia pomocy innym”.
2. Rozszerzenie kręgu osób, które mogą być prezesem Zarządu Głównego, przewodniczącym Zarządu Koła oraz Elektorem. Po zmianach może nimi być osoba, której udziałem stało się doświadczenie rodzicielstwa lub bycia rodzeństwem osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

Obecnie trwa procedura zmiany nazw Kół terenowych. Będą one mogły korzystać z nowej nazwy dopiero po dokonaniu wpisu przez sąd rejestrowy właściwy dla siedziby Koła. Do chwili stosownego wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, Koła powinny korzystać ze starego nazewnictwa, z dodatkową informacją o trwającej procedurze zmiany nazwy.

Co słyszeć w SafeLabs?

Jesienią 2015 roku rozpoczął się projekt „Bezpieczna edukacja i surfowanie po Internecie w pracowniach komputerowych dla osób z niepełnosprawnością intelektualną” (Safe Education and Internet Surfing in Computer Labs for People with Intellectual Disability) zwany krótko SafeLabs. Projekt jest finansowany z programu Erasmus+, konkretnie akcji KA2 -Edukacja Dorosłych, Partnerstwa Strategicznego. Z inicjatywą projektu wyszło Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną. Pozostali partnerzy w projekcie to: Socialas Inovacijas Centrs z Łotwy, Społecznost pro podporu lidi s mentalnim postizenim v Ceske Republice z Czech i Instituto Politecnico De Santarem z Portugalii.

W projekcie dzieje się wiele rzeczy, które mogą być ciekawe dla trenerów, nauczycieli, terapeutów prowadzących pracownie multimedialne i komputerowe. Projekt przyciąga również uwagę rodziców, których dzieci fascynują się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi oraz dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, pracujących przy komputerach w miejscach publicznych oraz korzystających z Internetu.

W pierwszym etapie projektu partnerzy dokonali przeglądu dotychczasowego dorobku – artykułów w prasie specjalistycznej i w Internecie. Podsumowanie zostało wzbogacone wnioskami z dyskusji w mediach społecznościowych (wypowiedzi polskich dyskutantów można znaleźć na profilu facebookowym PSONI) oraz ze spotkań z terapeutami i trenerami prowadzącymi pracownie komputerowe dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Poproszono o opinie również same osoby z niepełnosprawnością. Partnerzy chcieli dowiedzieć się, jakie są ich doświadczenia w używaniu komputerów i Internetu w miejscach publicznych, jakim są pracownie komputerowe – czy kiedykolwiek użytkownicy spotkali się z cyber-przemocą lub phishingiem. Interesowały ich również kwestie związane ze sprzętem: ewentualne uszkodzone komputery, niedziałające aplikacje. Pytali czy prowadzący mają wypracowane sposoby unikania i rozwiązywania trudnych sytuacji. W wyniku tych badań powstało bardzo ciekawe opracowanie



zawierające ogromną liczbę linków do stron internetowych dotyczących kwestii bezpieczeństwa w sieci, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób z niepełnosprawnością intelektualną, kwestii przemocy i przestępstw internetowych, zasad zachowania się w mediach społecznościowych oraz prowadzenia pracowni komputerowych. W raporcie zawarto też podsumowania dyskusji internetowych i spotkań „w realu”. Jego ostatnia część to zestaw zaleceń do zastosowania w przygotowywanej bazie danych. Raport w języku polskim, angielskim i w językach partnerów jest dostępny na stronie projektu www.safelabs.eu.

W tej chwili partnerzy pracują nad projektem bazy danych, mającej stanowić kompendium wiedzy dotyczącej bezpiecznych pracowni komputerowych. W bazie każdy użytkownik będzie mógł w prosty sposób wyszukać potrzebne informacje, na przykład jak zainstalować w komputerze program antywirusowy, jak zablokować w przeglądarkach treści wulgarne i niebezpieczne, gdzie szukać pomocy w przypadku doświadczenia przemocy w Internecie, jak stworzyć dobry regulamin pracowni komputerowej oraz wiele innych. Część zasad w bazie danych będzie opracowana także w tekście łatwym do czytania i zrozumienia.

Rezultaty projektu są adresowane do osób prowadzących pracownie komputerowe w Warsztatach Terapii Zajęciowej i Centrach Diennej Aktywności oraz nauczycieli szkół specjalnych. Z wielu efektów projektu będą mogły skorzystać także dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Mamy nadzieję, że SafeLabs będzie dużą pomocą i wsparciem dla wszystkich wymienionych osób.

Zapraszamy do zapoznania się z raportem, a po wakacjach do korzystania z bazy danych, która będzie dostępna z poziomu portalu projektu. ■



Anna Kwiatkowska
Koordynatorka projektów międzynarodowych ZG PSONI



W roku 2016 obchodzimy dziesiątą rocznicę powstania Centrów Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie, w skrócie DZWONI.

Wykorzystując koncepcję zatrudnienia wspomaganego pozwoliły one setkom osób z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce znaleźć i utrzymać pracę na otwartym rynku.



Aby poznać historię Centrów DZWONI oraz dowiedzieć się, jakie stoją przed nimi wyzwania rozmawiamy z Krystyną Mrugańską - inicjatorką uruchomienia Centrów DZWONI, autorką ich koncepcji, Honorową Prezes PSONI.

Samodzielność i wsparcie

Pani Prezes, jak wyglądała sytuacja związana z zatrudnianiem osób z niepełnosprawnością intelektualną¹ zanim pojawiły się Centra DZWONI? Czy podejmowano wcześniej próby umieszczania takich osób na otwartym rynku pracy? Jeśli tak, to jakie były tego efekty?

Zanim doszło w ogóle do jakichkolwiek prób zatrudniania osób z niepełnosprawnością musiało zajść wiele przemian w różnych dziedzinach. Mamy przecież do czynienia z wielopłaszczyznowym procesem. Zaczęło od lat 60. XX wieku. To mniej więcej wtedy powoli zaczęła zmieniać się wizja życia osób z niepełnosprawnością intelektualną, nazywanych wówczas upośledzonymi umysłowo lub niedorozwiniętymi. Od negowania ich jakiegokolwiek pozytywnego potencjału rozwoju czy właściwych wszystkim ludzkich potrzeb, od praktyki umieszczania ich w wielkich, prymitywnych, zamkniętych zakładach opiekuńczych, gdzie żyli beczynnymi, w słońcu, otumanieni lekami, w totalnej depriacji i pozbawieni pozytywnych bodźców, nie mówiąc już o edukacji i rehabilitacji - do nadziei jaką dawały świadectwa postępów i pozytywnych faktów publicznie formułowane, głównie przez rodziców i nielicznych profesjonalistów. To one stawały się bodźcami i argumentami za potrzebą zmiany podejścia do osób z NI, do warunków, jakich one potrzebują jako osoby i jako uczestnicy życia społecznego.

Czy ta zmiana wiązała się z jakimś konkretnym wydarzeniem, być może pojawieniem się nowych badań lub publikacji? Skąd takie przeobrażenie podejścia?

W 1948 roku ONZ przyjęła Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Był to podstawowy dokument, który dotyczył wszystkich ludzi. Rodzice osób z niepełnosprawnością intelektualną w kilku krajach, uznając, że prawa człowieka wymienione w Powszechnej Deklaracji zbyt mało w praktyce obejmują również osoby niepełnosprawne intelektualnie, wywalczyli w ONZ uchwalenie w grudniu 1971 roku odrębnej Deklaracji Praw Osób z Upośledzeniem Umysłowym. W 1963 roku, czyli jeszcze przed jej uchwaleniem, również w Polsce rodzice zainicjowali publiczne dyskusje na wyżej wymienione bolesne tematy. Byli to Ewa i Roman Garliccy, rodzice Joanny - kobiety z Zespołem Downa z Warszawy. Rozpoczął się ruch rodziców. Udało się nawet zorganizować go w całej Polsce i nadać mu formę organizacyjną pod nazwą Komitet i Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski (przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, bo innej możliwości, ze względów politycznych, nie było²). Mimo, że żyliśmy za „żelazną kurtyną” i nie mieliśmy wówczas dostępu do informacji ze świata, nasze polskie cele bardzo szybko okazały się zgodne z tymi, które stanowiła Deklaracja, a teraz, jak się okazuje, znalazły się w Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami, w jej głównym

zarysie. Tak więc pozytywna zmiana niekorzystnego wizerunku (paradygmatu) osób z NI i nastawienia społecznego do nich oraz droga wytyczona przez dokumenty praw człowieka przyczyniły się do praktycznych działań tworzących nowe rozwiązania prawne, infrastrukturalne, edukacyjne, rehabilitacyjne i życia w środowisku lokalnym. Były to nowe szanse. To wszystko optymistycznie brzmi, ale pamiętajmy, że wymagało wielu lat prowadzonej przez zorganizowanych rodziców walki w całym kraju.

A czy bliżej daty powstania Stowarzyszenia pojawiły się już jakieś pomysły pokrewne idei zatrudnienia wspomaganego?

Nie, na to oczywiście było jeszcze zbyt wcześnie. Początkowo skoncentrowaliśmy się na kwestiach związanych z edukacją, rehabilitacją oraz zróżnicowaniem podejścia do dzieci i do dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną, a także nad pracą nad świadomością społeczną, czyli wpływaniem na zmianę wizerunku i stosunku społecznego do osób z NI. Bo dość powszechne było w tamtych czasach traktowanie takich ludzi jak dużych dzieci. Za szczyt ich możliwości uważano nauczenie samoobsługi, dawano im prawo do bawienia się, ale niewiele ponadto. Zdawali sobie sprawę z tego, że ludzie nie są jeszcze gotowi do zaakceptowania obok siebie, więc również zatrudniania osób z NI. Jak pokazały późniejsze badania, osoby z chorobą psychiczną i te z niepełnosprawnością intelektualną najbardziej niechętnie tolerowano, większość społeczeństwa właśnie z nimi najbardziej nie chciałaby mieć do czynienia. Wiedzieliśmy jednak, że ci ludzie potrafią pracować. Już w pierwszych latach istnienia Stowarzyszenia powstające w różnych miastach Koła rodziców zaczęły tworzyć własne zespoły przygotowania do pracy (1965 rok). Pierwszym miastem, w którym powstała tego typu jednostka był Poznań. Program zespołów był zbliżony do dzisiejszych warsztatów terapii zajęciowej, przy czym dla młodzieży wówczas to był pierwszy w życiu kontakt z rówieśnikami, podczas gdy dzisiaj mają oni już za sobą szkołę, nawet specjalną szkołę przygotowującą do pracy.

Czyli przekonanie o zdolności do pracy osób z niepełnosprawnością intelektualną ma swoją historię, ale nie było warunków by ją wcielić w życie?

No właśnie, nie było odpowiednich form i możliwości prawnych i też całkiem jasnej świadomości, do czego osoby z NI naprawdę są zdolne. Orzeczenia o niepełnosprawności opiewały na „żadna praca”. Kolejną barierę stanowiło oparcie systemu zatrudniania osób z niepełnosprawnościami na spółdzielniach inwalidów. Cieszyły się one różnymi przywilejami, niestety nie zatrudniały ludzi z upośledzeniem umysłowym. Pertraktowaliśmy z Centralą Związku Spółdzielni Inwalidów (1965 rok) i udało się wynegocjować odpowiednią uchwałę oraz powstanie pierwszych zakładów/zespołów pracy chronionej dla osób z upośledzeniem umysłowym. Jednostek tych było początkowo bardzo niewiele, ale drzwi zostały otwarte. Pierwszy zespół powstał w Częstochowie, a w połowie lat 70. Koło Warszawskie ►►

¹ dalej także „osoby z niepełnosprawnością intelektualną” – w skrócie: osoby z NI

² Przekształcone w 1991 roku w niezależne Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, obecnie Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną

► opracowało koncepcję i wdrożyło dla ponad 20 osób zespoły pracy nakładczej. Trzeba zaznaczyć, że nie była to praca na otwartym rynku i indywidualnie dobierana. Transformacja ustrojowa spowodowała zmiany na rynku pracy osób niepełnosprawnych, a prawie wszystkie osoby z NI zostały zwolnione.

W 1991 roku weszła w życie Ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, w której uwzględniono warsztaty terapii zajęciowej. To było pierwsze umocowanie prawne kwestii wejścia na ścieżkę rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną. Obecnie większość Kół PSOUU prowadzi WTZ (83 dla 3600 osób). Finansują je PFRON i samorządy. Jest to forma wstępnego przygotowania do pracy, choć jeszcze na ogół nie wystarczająca. Ćwiczy się tam kompetencje społeczne, w tym samoobsługę, czynności związane z codziennym życiem, relacjami między ludźmi oraz konkretne umiejętności. Ważne jest praktykowanie współżycia społecznego oraz uczenie się samodzielności i autonomii. Wielu rodziców zakłada, że WTZ przejmą od nich na parę godzin dziennie opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem, przy równocześnie zapewniając mu miłego spędzania czasu w gronie rówieśników i komfortowe otoczenie. Pamiętajmy jednak, że państwo oczekuje, iż celem Warsztatów, na które przeznaczają środki jest przygotowanie do pracy. Tymczasem uczestnicy, często szereg lat, korzystają z WTZ i nie podejmują zatrudnienia, choć są nawet do tego przygotowani. Ta sytuacja powoduje negatywną ocenę działalności WTZ przez władze. Czy słusznie?

W miarę gromadzenia obserwacji dotyczących gotowości do pracy osób z NI, podstaw prawnych, rozwoju infrastruktury, która mogłaby im służyć, a także postaw otoczenia, w tym rodziny, PSOUU dochodziło do przekonania, że potrzebna jest nowa inicjatywa, w której zaproponuje się innowacyjne rozwiązania z zakresu aktywizacji zawodowej osób z NI. Jednym z nich było opracowanie i doprowadzenie do przyjęcia w ustawie o rehabilitacji zawodowej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w 1997 roku zakładu aktywności zawodowej, jako struktury rehabilitacyjno-gospodarczej uwzględniającej potrzeby i możliwości osób znacznie niepełnosprawnych i określając również jej podstawy finansowe. Pierwszy w Polsce ZAZ zorganizowało Koło PSOUU w Stargardzie Szczecińskim (2000 rok). Teraz jest ich już 11 i zatrudniają ponad 600 niepełnosprawnych pracowników. ZAZ-y dostarczają nam stale nowych dowodów na nieustannie rozwijające się możliwości osób z NI w zakresie ich potencjału społecznego i zawodowego, w tym na możliwości pracy na otwartym rynku. A bez specjalnego wsparcia wyjście na otwarty rynek pracy nie jest możliwe.

Rozumiem, że w tym miejscu pojawia się projekt Centrum DZWONI?

Idea Centrum DZWONI wiązała się z potrzebą zapewnienia osobom z NI wsparcia na drodze do zatrudnienia i w miejscu pracy, zwiększenia różnorodności stanowisk i warunków do większej niezależności. Dla ludzi całkowicie sprawnych szukanie pracy nie jest łatwe, a dla osób z NI jest zadaniem wręcz niewykonalnym. Brak było dla nich specjalistycznego pośrednictwa pracy.

W tym czasie PFRON przyjął program PARTNER. Temat pracy stawiano w nim na pierwszym miejscu. Działania te miały miejsce w latach 2004 i 2005. Mogliśmy zrealizować swoje plany dotyczące tej kwestii.

Czy udało się kogoś w ramach tego programu zatrudnić?

Program PARTNER zapewniał kilkuletnie finansowanie i nie wymagał zbyt twardych wskaźników zatrudnienia. Pozwoliło to nastawić się na rozpoznanie sytuacji na lokalnym rynku pracy, zapotrzebowania osób z NI na pracę, wiedzy i nastawienia pracodawców i rodziców, a także gotowości Koła do włączenia się w to zadanie. Kilka Kół weszło do projektu i po dwóch latach większość z nich włączyło się w tworzenie DZWONI.

Faktycznie mieliśmy pojedyncze sukcesy zatrudnienia, ale najcenniejsze okazało się zdobyte rozpoznanie i doświadczenie, które potwierdziły nasze przewidywania.

Potrzebna była struktura, która obejmowałaby:

- indywidualną, wielospecjalistyczną diagnozę kompetencji społecznych, predyspozycji, zainteresowań, motywacji, umiejętności wykonawczych, doświadczenia, warunków środowiskowych, potrzeby wsparcia,
- dostosowane programy edukacyjno-szkoleniowe,
- poszukiwanie pracodawcy oraz praca z nim (m.in. poszukiwanie odpowiedniego stanowiska pracy),
- wprowadzenie osób z NI na stanowisko pracy,
- przygotowanie środowiska pracy (otoczenia społecznego) oraz praca z rodziną,
- monitorowanie przebiegu pracy i zatrudnienia oraz wspieranie w celu utrzymania pracy.

Czyli już na tym etapie pojawiło się przekonanie, że powinna powstać zindywidualizowana oferta pośrednictwa pracy dla konkretnych osób?

Uznaliśmy ją za sprawę kluczową. Chodziło też o to, aby zaofiarować osobom z NI indywidualne wsparcie na całej drodze aktywizacji zawodowej. Koncepcja ta wyprzedziła wprowadzaną w ostatnich latach w systemie publicznym asystencję osobistą w różnych trudnych społecznych przypadkach: niewydolnych rodzin, wychowanków wychodzących z instytucji opiekuńczych, długotrwałej bierności zawodowej i inne. W nowo tworzonych centrach o nazwie Centrum Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie (Centrum DZWONI) diagnoza i wsparcie należały do: psychologa, doradcy zawodowego i trenera pracy. Pełny potencjał zawodowy osób z niepełnosprawnością intelektualną dopiero odkrywaliśmy w zakładach aktywności zawodowej. Powstające w Kółach PSOUU ZAZ-y oferowały pracę dostosowaną do indywidualnych możliwości i potrzeb. Zobaczyliśmy jak osoby z niepełnosprawnością intelektualną rozwijały się w miejscu pracy. Sama jeździłam do naszego pierwszego Zakładu Aktywności Zawodowej w Stargardzie Szczecińskim by obserwować pracę tamtejszego zespołu. To było coś niesamowitego! Z osób początkowo niewidzących żadnej różnicy pomiędzy WTZ a sytuacją pracy ludzie zmienili się w pełni świadomych pracowników, w dodatku rozszerzających swoje umiejętności na innych stanowiskach.

Okazało się, że te działania przynosiły pożądane efekty?

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną rozwijały się zawodowo i społecznie. Miały pełną świadomość swojej nowej, związanej ze statusem pracownika, pozycji w społeczeństwie. Jeden z panów z głębszą niepełnosprawnością w ZAZ-ie w „Centralnej Kuchni” zajmujący się szorowaniem kotłów spytany przeze mnie, co robi odpowiedział, że „szoruje kotły, bo muszą być czyste, by nikt się nie zatrul”.

Zaobserwowaliśmy, że praca umożliwia osobom z NI silne, indywidualne przeżywanie godności. Pracownicy są dumni ze swojej roli, poprawia się ich samoocena. Przychodzą do pracy nawet chorzy, bo zależy im by ich zadania mające znaczenie dla innych, zostały wykonane. Pozwoliło to przypuszczać, że takie osoby sprawdziłyby się również na otwartym rynku. Wobec tego zaczęliśmy szukać innych możliwości, badać otwarty rynek pracy - pierwsze Centra DZWONI powstały w kwietniu 2006 roku w kilku miastach, m.in. w tych, które brały udział w programie PARTNER.

Przed tym nie było prób szukania pracy na otwartym rynku?

Na niewielką skalę miało to miejsce wcześniej z inicjatywy Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Przedstawiciele Sejmiku przywieźli z USA gotowy model zatrudnienia wspomagającego. Rozwijali go na swoim terenie niezależnie od nas. Dziś są naszym partnerem. Niestety, przywieziona ze Stanów Zjednoczonych metoda nie spodobała się PFRON-owi jako zbyt kosztowna. Błąd w wyliczeniach polegał na nie uwzględnieniu, iż koszty zależą od etapu wspierania. Pierwsze etapy są bardziej kosztochłonne (m.in. wielospecjalistyczna diagnoza), ostatnie (monitorowanie, wspieranie w utrzymaniu zatrudnienia) - znacznie tańsze, ale do tego trzeba dotrwać, a właśnie ten ostatni etap może trwać najdłużej.

Jak zmieniał się podejście do kwestii pracy osób z niepełnosprawnością w samym Stowarzyszeniu?

Punktem zwrotnym w rodzeniu się świadomości potrzeby nowego myślenia i zmiany było dla nas spotkanie z Christy Lynchem, irlandzkim działaczem na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną, szczególnie zaangażowanym w promowanie idei zatrudnienia wspomagającego. W 2004 roku zaprosiliśmy go do Polski. Okazał się człowiekiem o niezwyklej charyzmie i doświadczeniu. Jego wykładu wysłuchało wtedy ponad dwieście osób. Nowe idee zakiełkowały.

Do 2007 roku PSOUU dzięki środkom z EFS zrealizowało dwa duże projekty oraz przeprowadziło jedenaście szkoleń, w których wzięło udział siedemset osób. Projekty zaowocowały również licznymi publikacjami. W 2005 roku dostaliśmy pierwszy europejski grant na podnoszenie umiejętności pracy w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Głównie chodziło o zmianę podejścia, traktowanie osób z niepełnosprawnością jako potencjalnych pracowników i niezależnych osób.

W 2007 wdrożyliśmy kolejny duży projekt Europejskie modele aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną. Nie tylko ponownie zaprosiliśmy Christy Lyncha, ale też specjalistów z pięciu innych krajów. Przetłumaczyliśmy ich wykłady i wydali książki opisujące system aktywizacji zawodowej w danym kraju. Jak więc widać, były to z naszej strony szeroko zakrojone, przemysłane działania systemowe.

Wracając do czasów kształtowania się Centrów DZWONI, czego Państwo najbardziej obawialiście się startując z tym programem, a co faktycznie okazało się największym wyzwaniem?

Zaczynając przypuszczaliśmy, że konieczne okaże się wstępne poznanie osoby zgłaszającej chęć pracy, wyjściowa diagnoza, rozpoznanie zainteresowań, preferencji. Z tymi ludźmi nigdy nie rozmawiano przecież o zatrudnieniu. Mielśmy świadomość, że teraz partnerami w przygotowywaniu osób z NI do zatrudnienia, również w pracy nad ich motywacją, będą kadry WTZ. Okazało się to trudne i w pewnych aspektach nawet niemożliwe. Następnym środowiskiem pełnym wątpliwości okazali się rodzice. Oni zresztą nie wyzbyli się tych obaw do dziś. Mają tymczasem olbrzymi wpływ na osoby z niepełnosprawnością intelektualną i na same Warsztaty, które są przecież prowadzone przez Stowarzyszenie rodziców. Pracownicy WTZ uważali wręcz, że również rodziców należy przekonywać. Ujawniła się potrzeba wielopoziomowej pracy nad zmianą świadomości i postaw różnych grup oraz dostarczenia im do tego metody. Potrzeba DZWONI z jego wszystkimi działaniami stała się oczywista.

Jak radziliście sobie Państwo z niesprzyjającymi, pełnymi obaw i zastrzeżeń postawami rodziców?

Pracownicy wielu WTZ a także Centrów DZWONI we wszystkich placówkach odbywali niekończące się rozmowy i pokazywali zmiany zachodzące w osobach z niepełnosprawnością. Dzieje się to

zarówno w czasie szkoleń jak i specjalnych spotkań integracyjnych, gdzie rodzice poznają nowe możliwości swoich dzieci. Dzięki projektom zostało nakręconych wiele filmów instruktażowych, promujących pracę i samodzielność osób z niepełnosprawnością intelektualną również na otwartym rynku. Rodzice widzieli jak pracują pojedynczo i w grupie, często byli zaskoczeni ich postępami i wzruszeni, że zobaczyli coś, czego nigdy się nie spodziewali. Niemniej nadal pozostaje wielu nieprzekonanych. Przez rodziców przemawia nie tylko ostrożność i troska, ale też lata przyzwyczajenia ukształtowanych podczas wspólnego życia.

Christy Lynch mówiąc o modelu zatrudnienia wspomagającego wymienia szereg korzyści dla osób z niepełnosprawnością intelektualną związanych z podjęciem pracy: wzmocnienie poczucia godności, wzrost samodzielności i autonomii oraz odpowiedzialności, włączenie społeczne. Co według Pani pozostaje jej najistotniejszą zaletą?

Najnowsza definicja niepełnosprawności odnosi się do trzech elementów: trudności w zakresie funkcji poznawczych, czyli intelektualnych, trudności w przystosowaniu społecznym wiążące się ze zdolnościami adaptacyjnymi oraz koniecznością wspierania (choć zróżnicowanego w zależności od indywidualnych aktualnych potrzeb) danej osoby przez całe życie. Dla mnie najważniejszy jest ten drugi element. Istnieje istotna zależność między zdolnościami adaptacyjnymi a praktyką codziennego życia społecznego. Jeśli ktoś nie wychodzi z domu, jest nadmiernie zaopiekowany, nie ma innego środowiska niż rodzina, nie ma zadań, za które odpowiada, nie pracuje, nie ma poczucia sukcesu, które by go wzmocniało itd., nigdy nie nauczy się współżycia z innymi, rozumienia i stosowania zasad społecznych oraz odpowiedzialności. Tak samo jest z każdym człowiekiem. Kompetencje społeczne warunkują powodzenie w życiu. Nawet z genialnymi ludźmi, którym brakuje umiejętności współżycia nikt nie chce współpracować. Wiele razy zauważyłam, że nawet osoby z głęboką niepełnosprawnością mogą nauczyć się zachowań społecznych, oczywiście nie samodzielnie, ale przy mniejszym lub większym wsparciu. Potrafią być członkami wspólnoty i dają im to zadowolenie.

Mówiliście do tej pory o dwóch grupach: rodzicach i pracownikach Centrów DZWONI oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej. A jak na takie duże zmiany reagowały same osoby z niepełnosprawnością?

Osoby z niepełnosprawnością są przecież bardzo różne. Niektóre w pierwszym okresie wydają się nastawione entuzjastycznie, ale jak przychodzi do codziennego wstawania do pracy, tracą zapał. Jest też wiele osób, które odkrywają siebie na nowo i to jest dla nich fascynujące. Poznają nie tylko zalety posiadania własnych pieniędzy, decydowania o nich, ale też widzą jak zmienia się ich życie: mają krąg towarzyszy, wspólne tematy, zainteresowania, mają uporządkowane życie. Budują swoją nową tożsamość. Zwróciliśmy uwagę na nową sytuację różniącą osoby z WTZ-ów od tych zatrudnionych. Osoby z niepełnosprawnością uczestniczące w WTZ spędzają tam siedem godzin dziennie. W pracy pozostają jedynie cztery godziny. Po powrocie do domu nie mają za bardzo czym się zająć. W przeciwieństwie do uczestników WTZ nie obracają się w towarzystwie znajomych osób. W zwykłych przedsiębiorstwach sytuacja jest inna - spotykają rozmaite osoby, które po pracy mają swoje życie, obowiązki, towarzystwo i niekoniecznie chcą do niego włączać osobę niepełnosprawną. To jest kolejne wyzwanie dla naszego Stowarzyszenia, by w nowej formie wspierać pracujące osoby z niepełnosprawnością w ich czasie wolnym po pracy (edukacja, turystyka, kultura, sport, wydarzenia towarzyskie itp.). Należałoby też tym osobom pomagać w korzystaniu z ofert ogólnodostępnych. Chodzi o pełnię życia. ►►

► **Jak Centrum DZWONI w Polsce przy tak niskiej świadomości społecznej oraz wielu stereotypach na temat niepełnosprawności intelektualnej przekonywało do swoich pomysłów pracodawców?**

Punktem zwrotnym okazała się idea promowana przez Unię Europejską – zarządzanie różnorodnością. Czyli generalna zmiana klimatu wśród pracodawców nie była całkowicie naszą zasługą, ale zbiegła się w czasie z naszymi działaniami. Kadra DZWONI wspomina, że pierwsze rozmowy z pracodawcami były bardzo trudne. Pracodawcy obawiali się osób z niepełnosprawnością intelektualną, nie wiedzieli jak się zachować, jak reagować, jak z nimi rozmawiać, byli pełni irracjonalnych lęków. Jeden z potencjalnych pracodawców spytał na przykład, co ma zrobić, jeśli osoba z niepełnosprawnością go ugryzie? Zasadą Centrum DZWONI jest zapewnienie, że jeśli pojawią się problemy, to ich rozwiązywanie nie spada na pracodawcę, lecz DZWONI je podejmuje.

Christy Lynch, o którym już kilkakrotnie mówiliśmy podkreśla wagę roli trenera pracy jako wszechstronnego specjalisty, bez którego system nie będzie sprawnie działał. Jak na początku wyglądała w Polsce rekrutacja trenerów? Musieli przecież wykazać się kompetencjami, których wcześniej nikogo nie uczono.

W Stowarzyszeniu we wszystkich działaniach zatrudniamy ponad pięć tysięcy osób. Wiele z nich pracuje od lat. Ci ludzie okazali się bezcenną bazą doświadczonych pracowników gotowych podjąć nowe zadania i zdobywać nowe kwalifikacje. Po odpowiednich szkoleniach, również zagranicznych, inspirujących warsztatach oraz spotkaniach z zarażającym swoją pasją Christym Lynchem mogli śmiało przystąpić do pracy w Centrum DZWONI. Łatwiej było nam wykształcić specjalistów z grona naszych pracowników. Natomiast gdy pojawiały się nowe osoby to otrzymywały wsparcie doświadczonych kolegów, od których mogły się uczyć.

Wszystkim pracownikom zdarzają się w pracy trudne chwile. Tym bardziej włączanie w otwarty rynek pracy osób z niepełnosprawnością musi powodować pojawianie się wielu trudnych i zagrażających sytuacji. Co dzieje się w takim momencie? Czy specjaliści sami interweniują, czy też starają się raczej wesprzeć pracujących, by byli zdolni samodzielnie poradzić sobie z problemami?

Podczas jednego z zebrań zespołu badawczego w Centrum DZWONI rozmawialiśmy o tych momentach, kiedy potrzebna jest interwencja. Postanowiliśmy wypisać rodzaje trudnych sytuacji powodujących potrzebę wsparcia. Okazało się, że są to takie same problemy, jakie zdarzają się każdemu z nas: niesympatyczne traktowanie przez szefa, konflikty z kolegami, poczucie nieadekwatnego wynagrodzenia w porównaniu z innymi pracownikami, utrata motywacji i wreszcie – chęć zmiany. Normalne ludzkie problemy. W przypadku pracowników korzystających ze wsparcia Centrum dochodziły takie drobniejsze sprawy jak pojawienie się nowych trudności, na przykład: tramwaj, którym osoba dojeżdżała do pracy, zmienił trasę. Pracownik zaczął się spóźniać. Wsparcie nie było trudne. Sposoby reakcji ze strony trenera lub innego specjalisty zależą od pojawiającej się trudności. Generalna zasada jest taka: wsparcia tyle ile niezbędne, samodzielności tyle, ile się da.

Dużo mówi się i robi w Stowarzyszeniu o dyskryminacji. Mamy poświęcone temu projekty. Jak z kwestią dyskryminacji mierzą się Centra DZWONI? Czy ta sprawa okazała się poważnym wyzwaniem?

W całym procesie zatrudnienia wspomagane duży nacisk kładziony jest na kontakt z ludźmi współpracującymi z osobami

z niepełnosprawnością, czyli na środowisko pracy. Moment wprowadzenia do przedsiębiorstwa nowej osoby zawsze poprzedzany jest przygotowaniem innych pracowników na pojawienie się człowieka o możliwych nieco odmiennych zachowaniach czy potrzebach. Trener pracy cały czas monitoruje sytuację, sprawdza czy nie pojawia się dyskryminacja. To jest ważna sprawa wymagająca ciągłego trzymania ręki na pulsie. Zwłaszcza, że stale jeszcze dyskryminacja jest mało uświadamiana i oprzyrządowana prawnie i instytucjonalnie. Ale postęp w tej sprawie zależy również od włączania osób z NI w życie społeczne oraz zwiększania wiedzy i wrażliwości społecznej.

Wiemy jak ważna dla osób z niepełnosprawnością jest potrzeba samodzielności, w tym możliwość popełniania błędów. Jak postępujecie Państwo w sytuacji, gdy trener pracy widzi, że osoba którą wspiera popełni błąd mogący kosztować ją utratę pracy. Czy wtedy istotniejsze jest utrzymanie pracy, czy prawo do samostanowienia?

Każdy z nas ma świadomość, że popełnił w życiu wiele błędów. Bez tego nie możemy uczyć się i rozwijać. Uczymy się znacznie skuteczniej na błędach niż na dobrych doświadczeniach. A osoby z NI mają przecież prawo, tak jak każdy, do tego samego. Należy dopilnować tylko, aby wyjście z błędu wzmocniło osobę w jej autonomiczności a nie w jej lękach.

Na zakończenie proszę powiedzieć, co z perspektywy tych dziesięciu lat działalności Centrum DZWONI uważa Pani za największy sukces.

Sukcesem jest utrzymanie Centrów DZWONI i ich podstawowych zespołów przez 10 lat, mimo tylko projektowego, zmieniającego się finansowania. Sukcesem jest też zebranie obserwacji i doświadczenia w ciągłej pracy, a przede wszystkim wprowadzenie i utrzymanie w zatrudnieniu pokaznej grupy osób głębiej niepełnosprawnych intelektualnie na otwartym rynku pracy, co zmieniło zarówno ich życie, jak i życie rodzin. Kadrze zaś przyniosło poczucie spełnienia. Zebrany materiał pozwala lepiej i bardziej przekonująco promować, jako słuszną, formę i metody specjalistycznego pośrednictwa pracy, praktykowaną przez DZWONI oraz możliwość zatrudniania wspomaganych osób z NI na otwartym rynku pracy.

Patrząc w przyszłość Centrów DZWONI, co uważa Pani za największe wyzwanie?

Przed wszystkim ważne jest zakorzenienie w świadomości społecznej i w systemie prawnym państwa możliwości pracy dla osób z NI, wspierającego je indywidualnego wielospecjalistycznego i kompleksowego pośrednictwa pracy, z wiodącą rolą trenera pracy i z uwzględnieniem wspierania również w celu utrzymania, a nie tylko zdobycia zatrudnienia.

Centra DZWONI są nie tylko niezbędne w przechodzeniu osób z niepełnosprawnością intelektualną z WITZ na otwarty rynek, lecz na każdej prozawodowej drodze: z domu, ze szkoły, ze Środowiskowego Domu Samopomocy lub z Domu Pomocy Społecznej do pracy: w ZAZ-ie czy na otwartym rynku w zatrudnieniu wspomaganych. Tego wymaga art. 27 Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami. Praca jest nie tylko prawem i obowiązkiem, lecz także potrzebą każdego człowieka.

Miejmy też na uwadze, że specjalistyczne pośrednictwo pracy kosztuje jednak mniej niż zapewnianie przez całe życie biernym, coraz bardziej niezaradnym osobom z NI opieki, środków utrzymania oraz innego rodzaju zajęć. Decydenci muszą zdawać sobie z tego sprawę rozważając kształt polityki społecznej wobec obywateli z niepełnosprawnościami w państwie.

Dziękuję za rozmowę.



Indywidualnie i kompleksowo

2016 to szczególny rok dla funkcjonowania zatrudnienia wspomaganego w naszym Stowarzyszeniu. Właśnie mija dziesięć lat odkąd rozpoczęliśmy realizację pierwszego projektu Centrum Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie - Centrum DZWONI, którego zadaniem było zaadaptowanie metody zatrudnienia wspomaganego do polskich warunków społeczno-prawno-ekonomicznych.

Dzisiaj możemy stwierdzić, że cel został osiągnięty w pełni. Choć zatrudnienie wspomagane nadal nie jest instrumentem prawnie umocowanym w Polsce, przez dziesięć lat pomimo różnych trudności organizacyjnych, proceduralnych i finansowych nieprzerwanie prowadzimy naszą działalność finansując ją z rozmaitych źródeł. Aby indywidualnie i kompleksowo wspierać osoby z niepełnosprawnością dbamy o ciągły rozwój oferowanych usług i doskonalimy nasz warsztat pracy. Wprowadziliśmy do standardu naszych procedur model diagnozy oraz planowania działań w oparciu o Międzynarodową Klasyfikację Funkcjonowania Niepełnosprawności Zdrowia - ICF.

W poniższym artykule przedstawię założenia oraz rezultaty projektu Centrum DZWONI, który realizowaliśmy w ramach zadania publicznego „Kompleksowa aktywizacja społeczna i zawodowa osób z niepełnosprawnością intelektualną” od stycznia 2013 roku do marca 2016 roku. Projekt był finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zachęcam do zapoznania się ze szczegółowym raportem ewaluacyjnym dostępnym na stronie internetowej www.centrumdzwoni.pl.

Przystępując do projektu postawiliśmy przed sobą następujące cele:

- 322 osoby z niepełnosprawnością intelektualną otrzymają wsparcie,
- 67 osób podejmie zatrudnienie,
- wdrożymy klasyfikację ICF odnośnie diagnozy, planowania i ewaluacji działań podejmowanych w stosunku do uczestników projektu.

Całościowy wskaźnik realizacji projektu pokazuje nam, że wywiązaliśmy się z naszych zadań w blisko 230%:

- 463 osoby z niepełnosprawnością intelektualną otrzymało wsparcie,
- 150 osób podjęło zatrudnienie, z czego 90% utrzymało pracę¹,
- wdrożona została klasyfikacja ICF względem diagnozy, planowania i ewaluacji działań podejmowanych w stosunku do uczestników projektu. Co więcej, całkowicie zmieniliśmy podejście do kwestii związanych z wykonywanymi zadaniami. Przyjęliśmy wytyczne ICF jako naszą filozofię myślenia o człowieku, jego możliwościach i potrzebach.



Standardem w Centrum DZWONI stało się bardzo efektywne wydatkowanie środków publicznych przeznaczonych na wsparcie osób z niepełnosprawnością intelektualną. Podobnie postąpiliśmy w wypadku tego projektu. Wsparcie otrzymało ponad 30% więcej osób niż pierwotnie zakładano. Wśród naszych uczestników było prawie 40% kobiet i ponad 60% mężczyzn. Zdecydowana większość tych osób (blisko 70%) w momencie przystąpienia do projektu była nieaktywna zawodowo, bezrobotna lub poszukiwała pracy. Natomiast około 30% uczestników projektu stanowiły osoby, które w momencie zetknięcia z naszym projektem były zatrudnione na otwartym rynku, ale potrzebowały wsparcia w utrzymaniu wysokiej motywacji i jakości wykonywanej pracy. Ponad 80% uczestników projektu to ludzie do 40 roku życia, w tym 25% stanowiła młodzież (do 25 roku życia). W grupie objętej wsparciem 75% osób posiadało orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a 25% o znacznym stopniu niepełnosprawności. Wśród uczestników dominowali ci z wykształceniem zawodowym - stanowili 58%. Na znaczący odsetek uczestników składały się osoby z wykształceniem gimnazjalnym - 19% i policealnym - 16%. Wykształcenie średnie miało tylko nieco ponad 5% uczestników. Jedynie 20% osób, które zaangażowały się w projekt uczęszczało do Warsztatów Terapii Zajęciowej, pozostała grupa nie korzystała z żadnych form rehabilitacji zawodowej.

Biorąc pod uwagę, że uczestnikami projektu były osoby z różnymi ograniczeniami utrudniającymi im aktywne życie społeczne i zawodowe, konieczne okazało się wstępne identyfikowanie poziomu zdolności codziennego funkcjonowania. Pozwoliło nam to na określenie ewentualnych obszarów wsparcia ukierunkowanego na rozwijanie mechanizmów kompensacyjnych oraz koncentrację na mocnych stronach uczestników.

Światowa Organizacja Zdrowia przez szereg lat pracowała nad klasyfikacją ICF, która jest dzisiaj uważana za absolutnie fundamentalną, kształtującą zmiany w myśleniu o ludzkim funkcjonowaniu. ►►

¹ Źródło: sprawozdania z realizacji projektu w trzech okresach finansowania.

► ICF zrywa z pojęciem niepełnosprawności w klasycznym pojęciu, podkreśla natomiast, że każdy z nas może być lub jest niepełnosprawny. W tym ujęciu niepełnosprawność stanowi pewne kontinuum, po którym przemieszczamy się przez całe życie. W zależności od tego, jaką miarę przyjąć wszyscy jesteśmy mniej lub bardziej niepełnosprawni. ICF odnosi się do uniwersalizacji niepełnosprawności. *Minęły już czasy, gdy niepełnosprawność była cechą identyfikującą konkretne grupy ludzi. ICF odnosi się zasadniczo do tego, co ludzkie, bowiem to ludzie żyją z niepełnosprawnością².*



W ujęciu ICF oceniamy człowieka patrząc ze wszelkich dostępnych perspektyw, prowadzimy dyskusję na temat wszystkich jego możliwych działań, interakcji środowiskowych i ewentualnych ograniczeń. Odrzucamy zwracanie uwagi jedynie na to, czego człowiek nie może zrobić, koncentrujemy się na tym, co jest wykonalne oraz co my możemy zrobić, aby pomóc danej osobie wejść do normalnego życia. Takie jest właśnie główne założenie ICF wdrożone przez nas do codziennej praktyki Centrum DZWONI.



Koncentrowanie się na konkretnych zachowaniach, które sprzyjają efektywności na określonym stanowisku, a nie na zdolnościach intelektualnych czy formalnym wykształceniu, stanowi o sukcesie zatrudnienia wspomagającego. Kompetencje rozumiane są przez nas jako *zastosowanie wiedzy i umiejętności do działania według standardu wymaganego w danym miejscu pracy³*. Budowanie kompetencji jest procesem długotrwałym, rozpoczynającym się określeniem poziomu funkcjonowania danego człowieka. Bierzemy również pod uwagę jednostkowe potrzeby oraz kontekst sytuacyjny zarówno środowiska pracy, jak i najbliższego otoczenia. Warunki wykonywania pracy istotnie wpływają na zachowanie - utrudniając lub ułatwiając pojawienie się konkretnego zachowania. Okoliczności zewnętrzne niejednokrotnie wpływają również na skuteczność danego działania na drodze do osiągnięcia celu. Kontekst sytuacyjny może też pośrednio wpływać na motywację osób do zachowywania się w określony sposób. Analizując efektywność realizacji zadań zawodowych, nie można pomijać tych uwarunkowań.



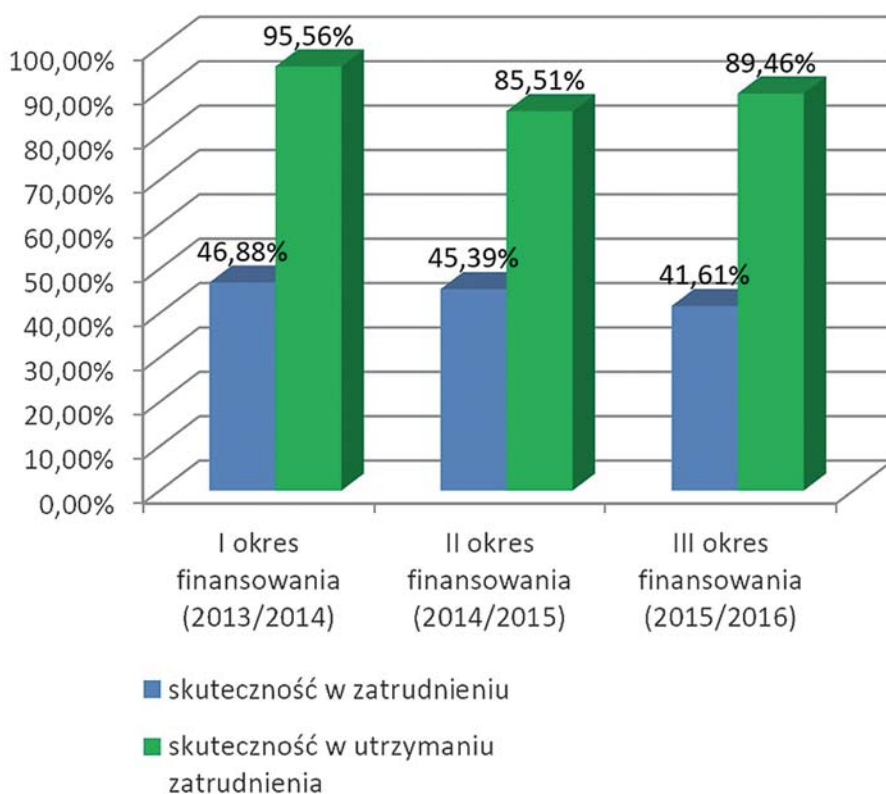
Czynniki sytuacyjne, podobnie jak predyspozycje oddziałują pośrednio i bezpośrednio na zdolność do kom-

petentnego działania. Dodatkowo warunki zewnętrzne mają wpływ na tempo nabywania doświadczenia oraz wiedzy praktycznej i umiejętności. Duże znaczenie dla zachowania pracownika mają zwyczaje i kultura panująca w danej organizacji. Otoczenie osoby również wywiera swój wpływ.

Holistyczny sposób myślenia i działania wyznaczony przez filozofię ICF w znaczący sposób wpłynął na sposób wspierania osób z niepełnosprawnością intelektualną w budowaniu kompetencji społecznych i zawodowych. Analiza funkcjonowania danej osoby w jej otoczeniu oraz dokładne przyjrzenie się nowemu środowisku pracy okazały się niezmiernie ważne dla powodzenia naszego projektu. Sukces nie byłby oczywiście możliwy bez wysłuchania uczestników i poznania ich osobistych preferencji, motywacji oraz aspiracji. Powyższe działania pozwoliły nam na osiągnięcie podstawowych zadań zatrudnienia wspomagającego, jakimi są podjęcie i utrzymanie pracy.

Patrząc na wyniki projektu powinniśmy pamiętać, że grupa, z którą pracowaliśmy ma specjalne potrzeby, uniemożliwiające korzystanie z publicznej pomocy w znalezieniu zatrudnienia. Poniższy wykres przedstawia wskaźniki rezultatów projektu w podziale na trzy okresy finansowania, czyli trzy lata realizacji projektu.

Wskaźniki rezultatu w podziale na trzy okresy finansowania.



W przytoczonym na wstępie raporcie ewaluacyjnym projektu, w części dotyczącej oceny wykonania wskaźników, znalazło się zdanie stanowiące celne podsumowanie działalności Centrum DZWONI: *Skuteczność tego wsparcia jest wyższa niż skuteczność zakładana w programach RPO 2014-2020 ukierunkowanych na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych – w programach tych wymagana skuteczność wynosi jedynie 33 %, przy czym nie zakłada ona długoterminowego utrzymania uczestników w pracy (wynika to ze sposobu badania efektywności zatrudnieniowej w programach RPO 2014-2020).⁴* ■

² Jerome E. Bickenbach w: *Nowe spojrzenie na człowieka*; red. A. Wilmonska-Pietruszyńska, D.M. Fal, Warszawa 2014 (s. 28).

³ Raport z analizy porównawczej modeli standardów kompetencji zawodowych stosowanych w kraju i wybranych krajach UE, s. 10.

⁴ Raport końcowy. Ewaluacja projektu "Kompleksowa aktywizacja społeczna i zawodowa osób z niepełnosprawnością intelektualną" realizowanego w okresie od 01.04.2015r. do 31.03.2016r. PCM Studio Marcin Szczeniński, Warszawa, 2016.

Dorota Hajduk

siostra Joanny Hajduk, self-adwokatką



Moi przyjaciele, moja wspólnota

21 marca 2016 roku w siedzibie ONZ w Nowym Jorku po raz piąty zorganizowano obchody Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa. Konferencja została zatytułowana *My Friends, My Community – The benefits of inclusive environments for today's children and tomorrow's adults – Moi przyjaciele, moja wspólnota. Korzyści ze środowisk włączających dla dzisiejszych dzieci i jutrzejszych dorosłych*.

Organizację dorocznych konferencji z okazji Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa zapoczątkowano w 2012 roku. Odbývają się one zawsze 21 marca¹. Współorganizatorami tych konferencji są organizacja pozarządowa Down Syndrom International, Departament Spraw Ekonomicznych i Społecznych ONZ - UNDESA, a także UNICEF (Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci). Istotny jest także wkład delegacji wielu krajów świata, w tym Polski. Polska po raz piąty była sponsorem tych obchodów.

Konferencja podzielona została na pięć części. Część pierwsza to sesja otwierająca, w trakcie której wystąpili: dr Surekha Ramachandran z Indii – przewodnicząca Down Syndrome International oraz ambasadorzy i przedstawiciele państw współorganizujących konferencję.

Polskę reprezentował pan ambasador Bogusław Winid, który powiedział między innymi, że osoby z zespołem Downa są dla siebie samych najlepszymi adwokatami i osobami najlepiej promującymi własne prawa.

W kolejnych czterech częściach, które miały już charakter merytoryczny, głos oddano self-adwokatom, wypowiadającym się zawsze jako pierwsi. Byli to przedstawiciele Polski, Macedonii, Francji i USA. Po self-adwokatach można było wysłuchać głosów rodziców i rodzeństwa osób z zespołem Downa. Dzielili się oni swoimi doświadczeniami związanymi z wychowywaniem i kształceniem dzieci z zespołem Downa, włączaniem ich w społeczeństwo, wprowadzaniem do codziennego życia społecznego. Opowiadali także o działaniach i doświadczeniach związanych z uświadamianiem społeczeństwu potrzeb osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz o próbach i doświadczeniach integrowania społeczeństwa z osobami z zespołem Downa.

W trakcie poszczególnych paneli wypowiadali się przedstawiciele organizacji pozarządowych o zasięgu lokalnym, regionalnym i światowym oraz osoby zajmujące się naukowo problemem wykluczenia społecznego i włączania w życie w społeczeństwie osób z zespołem Downa.

Tematem przewodnim tegorocznej konferencji było zapewnienie osobom z zespołem Downa pełnego uczestnictwa w życiu społecznym poprzez edukację, w tym edukację wczesnoszkolną, ale też na poziomie ponadpodstawowym i poprzez pracę, oraz włączanie do życia publicznego i kulturalnego. Paneliści wskazywali na korzyści, jakie – według ich badań i doświadczeń – wynikają z włączenia społecznego, zarówno dla osób z zespołem Downa, ich przyjaciół, rodzin, lokalnej społeczności, jak i całego społeczeństwa. Wskazywali na prawo osób z niepełnosprawnością intelektualną do bycia włączonymi w życie społeczne, potrzebę wczesnego angażowania dzieci jako podstawę przygotowującą ścieżkę późniejszego rozwoju w życiu dorosłym, na potrzebę udziału osób z zespołem Downa w życiu publicznym i w mediach.

Przedstawicielką Polski była Joanna Hajduk, self-adwokatką z Warszawy, która w swoim wystąpieniu podzieliła się doświadczeniami związanymi z jej wykluczeniem, a także z włączaniem w życie społeczne. Joanna opowiedziała o szczególnej w jej życiu historii, która miała miejsce w czasie, kiedy uczęszczała do klasy zerowej szkoły podstawowej. O sytuacji, w jakiej znalazła się i nie potrafiła jej zrozumieć, ale też nie potrafiła wówczas jej nazwać. Opowiedziała, w jaki sposób nauczyciel dopuścił się wobec niej dyskryminacji.

Historia ta wydarzyła się na zakończenie roku szkolnego. Najmłodsze dzieci w szkole miały swój pokaz: miały tańczyć tylko do jednej, ale bardzo popularnej melodii, którą Joanna bardzo lubiła i umiała zatańczyć. Jednakże nie mogła, nauczyciel nie zgodził się na udział Joanny w tym pokazie. Jako jedyna została wykluczona z udziału w występie. ►►

¹ Liczby tej daty - 21.03 - odwołują się do przyczyny zespołu Downa: trisomii chromosomu 21, tzn. zamiast pary, występuje tu trzeci, dodatkowy chromosom.



Siedziba ONZ w Nowym Jorku, konferencja



Nowy Jork, Manhattan, w tle
Statua Wolności



Dorota i Joanna Hajduk są siostrami.

Joanna jest self-adwokatką, uczestniką Warsztatów Terapii Zajęciowej, ma zespół Downa.

Siostry pojechały razem na konferencję do Nowego Jorku w Ameryce. Pod koniec marca w Nowym Jorku, w ONZ odbywał się Światowy Dzień Osób z Zespołem Downa. Przyjechało mnóstwo gości z całego świata. Wszyscy rozmawiali o tym jak sprawić żeby ludzie z niepełnosprawnością od dziecka brali udział w życiu społeczeństwa.

Ważne jest żeby osoby z niepełnosprawnością uczyły się, pracowały i bawiły razem z ludźmi pełnosprawnymi. Joanna opowiedziała o tym jak była dyskryminowana w szkole podstawowej. Joanna chodziła do klasy z pełnosprawnymi dziećmi. Gdy na koniec roku szkolnego robiono pokaz tańca, nauczyciel nie pozwolił jej wystąpić. A Joanna dobrze potrafiła tańczyć. Joannie było bardzo smutno.

Na szczęście kiedy Joanna była starsza spotkała wielu fajnych i miłych pełnosprawnych ludzi.

W Nowym Jorku dużo rozmawiano o tym, że jest dobrze gdy ludzie pełnosprawni przyjaźnią się z osobami z niepełnosprawnością.

Dzięki takim przyjaźniom jedni i drudzy mogą dużo nauczyć się.

» Nauczyciel nie wręczył Joannie także dyplomu, tak jak pozostałym dzieciom, na zakończenie roku szkolnego. Joanna czuła się wśród swoich rówieśników osamotniona, smutna i było jej ogromnie przykro. Dzieci pytały Joannę, dlaczego nie ma dyplomu? Nie była to szkoła integracyjna. Nauczyciel, czyli osoba zobowiązana do pokazywania, że wokół są także inni, uczenia tolerancji dla drugiego człowieka, był tym, który sam dyskryminował.

Jednak w wystąpieniu Joanny dominowały pozytywne przykłady dotyczące integracji ze społeczeństwem. Przede wszystkim Joanna podzieliła się swoimi doświadczeniami związanymi z włączaniem jej w życie społeczne poprzez udział w Warsztatach Terapii Zajęciowej i o działaniach prowadzonych w tych warsztatach. Opowiedziała o tym, jak uczestnicy warsztatów chodzą do szkół różnego stopnia i do studentów, na przykład Akademii Pedagogiki Specjalnej i pokazują, że są pełnowartościowymi uczestnikami życia społecznego oraz uczą innych, że „nie trzeba bać się osób z Downem” (cytat z wypowiedzi na konferencji „Uczymy się wzajemnie tolerować i szanować nasze odmienności. Wprowadzamy ich do naszego małego odmiennego świata”). W notce biograficznej przygotowanej do informacji o konferencji Joanna wpisała swój udział w projektach europejskich prowadzonych w Warsztatach Terapii Zajęciowej, na przykład internetowym Radiu SoVo.

W trakcie konferencji odbyły się projekcje krótkich filmów prezentujących różne formy wzajemnego włączania osób pełnosprawnych i osób z zespołem Downa w życie społeczne. Jeden z filmów opowiadał o przyjaźniach dzieci i młodzieży z zespołem Downa z osobami sprawnymi.

Osoby z niepełnosprawnością przedstawiały swoich sprawnych przyjaciół, opowiadały, dlaczego się z nimi przyjaźnią, lubią przebywać w ich towarzystwie i co cenią sobie najbardziej w tych kontaktach. Osoby sprawne przedstawiły te przyjaźnie i kontakty ze swojego punktu widzenia. Niezależnie od tego, kto i z jakiej perspektywy oceniał kontakty, zawsze były one opisywane jako przyjaźnie szczególne i niepowtarzalne.

Konferencji towarzyszyły dwie dodatkowe, krótkie sesje:

1. zorganizowana i sponsorowana przez UNICEF i odbywająca się w siedzibie UNICEF-u: End Violence Against Children and Adolescents with Disabilities - Koniec przemocy wobec dzieci i dorosłych z niepełnosprawnościami. Był to performance autorstwa Tathiany Piancastelli, brazylijskiej artystki z zespołem Downa.
2. prezentowana w siedzibie Stałej Misji Mongolii przy ONZ: Changing Stereotypes against People with Down Syndrome; The Real Meaning of Mongol - Zmiana stereotypów na temat osób z zespołem Downa; Prawdziwe znaczenie określenia Mongol.

Ogólny postulat, jaki płynie z obrad konferencji w ONZ jest taki, że należy walczyć z negatywnymi społecznymi postawami i stereotypowym postrzeganiem osób z zespołem Downa. Należy walczyć z niezrozumieniem tych osób, a przez to z ich dyskryminacją. Apelowano o potrzebę tworzenia sprzyjającego środowiska, które umożliwi osobom z zespołem Downa włączenie społeczne, ale także integrację społeczeństwa osób sprawnych z osobami z zespołem Downa. ■



Sposób komunikacji z ludźmi

FUOP - fakty, uczucia, oczekiwania, potrzeby

FUOP to jest sposób komunikacji z ludźmi.

Żeby wyrazić co czuję, ale nie obrazić drugiej osoby.

Używamy 4 kroków w naszej rozmowie:

Fakty, Uczucia, Oczekiwania, Potrzeby.

Fakty - opisz sytuację, o której chcesz rozmawiać, powiedz co się stało.



Uczucia - co czułeś, kiedy to się stało?

Opisz swoje uczucia.

Na przykład: byłam zła, smutna, rozczarowana.



Oczekiwania - czego oczekujesz od drugiej osoby?

To jest prośba.

Na przykład: chciałabym, żebyś mnie przeprosiła.

Proszę, abyś więcej tak nie mówiła.

Proszę, abyś była ze mną szczerza.

Proszę, abyś ciszej mówił.



Potrzeby - czego potrzebujesz od drugiej osoby?

Przykładowe potrzeby: potrzebuję być traktowana z szacunkiem.

Potrzebuję szczerości.

Potrzebuję ciszy, aby móc pracować.





Dam przykład z pierwszej ręki - czyli jak sama sobie poradziłam.

A było tak:

od poniedziałku do piątku miałam dyżur w kuchni Pracowni Kulinarnej.

Przez prawie cały tydzień pracowałam sama.

Koleżanka przyszła tylko we wtorek i na dodatek nie chciała mi pomagać.

Nie poszła po zakupy na śniadanie.

Mówiła, że boli ją kolano.

Postanowiłam z tą koleżanką porozmawiać.

Przygotowałam się według punktów FUOP: Fakty, Uczucia, Oczekiwania, Potrzeby.

Poprosiłam ją na rozmowę w cztery oczy i powiedziałam:

Fakty:

Od poniedziałku do piątku miałyśmy razem dyżur w kuchni.

Przez prawie cały tydzień pracowałam sama.

Ty przyszedłaś tylko we wtorek i na dodatek nie chciałaś pomagać.

Nie poszłaś po zakupy na śniadanie.

Mówiłaś, że boli cię kolano.



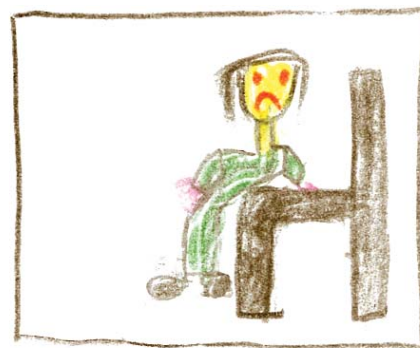
Uczucia:

Czułam się okropnie. Zła i bezsilna.

Chciałam płakać, bo od tej pracy wszystko mnie bolało, nawet plecy. Nie mogłam wstać z krzesła.

Byłam zła, że zostawiłaś mnie samą w kuchni,

że nie było żadnej współpracy.



Oczekiwania:

Oczekiwałam, żebyś była w kuchni, kiedy masz dyżur. Nie chcę sama tylko pracować na dyżurze. Nie zgadzam się na to, żebyśmy to ja robiła wszystko.

Potrzeby:

Potrzebuję współpracy z twojej strony, chcę się dogadać z tobą. Daj mi szansę.

Potem jeszcze rozmawiałyśmy, jak jej to powiedziałam.

Cieszę się, że powiedziałam jej to szczerze.

Bo jak bym rozmawiała o niej za jej plecami, to ona by mogła pomyśleć, że ją obgaduję i byśmy się nie dogadały.





Każdy powinien umieć wyznaczać granice w kontaktach z innymi ludźmi, mieć swoje zdanie i swoją opinię, umieć swoje zdanie powiedzieć.
I nie bać się.

Tak się buduje szczere relacje z ludźmi.
Samemu człowiek się lepiej czuje, jak to z siebie wyrzuci.

Powiedziałam jej, że ta metoda pomaga porozumieć się, dogadać z drugą osobą, ale tylko pod warunkiem, że:

- kiedy będziesz rozmawiała, **nie lekceważ** drugiej osoby,
- mimo, że cię skrytykowała lub obrażała, **traktuj drugą osobę z szacunkiem**, czyli nie rób tego samego, co ona tobie zrobiła,
- reaguj na zachowanie tej osoby, **krytykuj zachowanie**, a nie tę osobę. Ty jej nie obrażaj.

Zaprosiłam koleżankę na grupę i powiedziałam, że jej nie było przez kilka dni i sama wszystko robiłam, byłam zmęczona i bolał mnie kręgosłup.

I nadal przyjaźnimy się i lubimy.

Joanna Hajduk
uczestniczka WTZ Zarządu Głównego PSONI

Nagrodę w konkursie z nr 2/2016 - puderniczkę z lusterkiem - otrzymuje **Justyna Suska** z Gimnazjum Specjalnego w Giżycku.

Nagrodę - kubek - otrzymuje **Adam Mazurek** z WTZ w Hrubieszowie.

Nagrody wysłamy pocztą.

Za udział w konkursie i ciekawe odpowiedzi dziękujemy również:

Krzysztofowi Piekarskiemu i Jackowi Danilukowi
z Międzyzdrojów,

Urszuli Dzieciołowskiej, Katarzynie Fijałkowskiej
i Magdalenie Kosmał z Warszawy
oraz **Pawłowi Kiszło** z Giżycka.





Zagadkowa Strona

Witam i zapraszam do rozwiązywania. Dziś nowe, ciekawe ćwiczenia!

1. Popatrz uważnie na zdjęcie... a potem zasłoń je.



autor: Peretz Partensky /commons.wikimedia.org

A teraz odpowiedz na pytania:

1. Ile znaków jest na zdjęciu?
2. Czy na znaku jest rower?
3. Czy jeden ze znaków jest niebieski?
4. Jakie zwierzęta są na znaku?

2. Ile kotów jest na obrazku?



autor: Flickr /commons.wikimedia.org

Napisz liczbę w kratce.

Zagadkowy Redaktor: **Piotr Sochalski**

Warsztaty Terapii Zajęciowej Zarządu Głównego PSONI w Warszawie



Tomasz Czuchrowski



Czuję się, czuję się super

Grażyna ciągle płacze i narzeka, że mam ataki padaczki. Ale z tym naprawdę nic nie mogę zrobić. A tak w ogóle, to czuję się, czuję się super. A to było tak.

W zeszłym roku dziewczyny z Warsztatu wysłały moją pracę na konkurs. To znaczy fundacja United Way w programie „Świat Nikiforów” wybierała prace artystów takich jak ja.

To się nazywa projekt.

I w tym projekcie ja zostałem wybrany do pierwszej dziesiątki z Polski.

Tych pierwszych dziesięciu malarzy w nagrodę zostało zaproszonych na plener.

Plener dla malarzy był w Radziejowicach. Mieszkałem razem z terapeutką Agą. Na warsztatach były fajne zajęcia. Na przykład robiliśmy drzewko szczęścia, dyskutowaliśmy z psycholożką i dużo malowaliśmy. Spaliśmy w domku, a na jedzenie chodziliśmy do pałacu.

Dostałem zaproszenie na Galę. Było to dwudziestolecie fundacji.

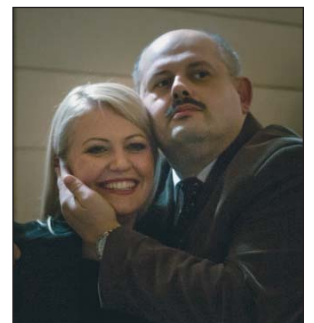


Do Teatru Królewskiego w Łazienkach pojechaliśmy wszyscy razem: Aga, Grażyna, Emil i ja. Gala była bardzo uroczysta.

Zająłem III miejsce, dostałem piękny dyplom i napisali o tym na stronie fundacji.

Są tam też zdjęcia, a jedno nawet moje z szefową fundacji Mają Surowicz.

Po Gali była uroczysta kolacja. Czuję się, czuję się super.



Beata Gumienny, Bożena Sularz,
Józefa Nizioł, Wojciech Ignaczewski

Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną

Od początku lat dziewięćdziesiątych w Europie obchodzony jest Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych.

W 1999 roku Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną ogłosiło 5 maja Dniem Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną w Polsce.

Ze względu na rozmiary i złożoną strukturę Stowarzyszenia, w którego skład wchodzi ponad sto Kół oraz wiele współpracujących lokalnych jednostek, zdecydowano, że obchody Dnia Godności będą odbywać się przez cały maj.

Celem Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na jednostkową różnorodność osób z niepełnosprawnością intelektualną. Przy okazji majowych obchodów Stowarzyszenie stara się zaprezentować osoby z niepełnosprawnością jako ludzi pełnych talentów, wyjątkowych, niedefiniowanych przez trudności, z którymi muszą się mierzyć. Organizowane imprezy dają również dobrą okazję by zwrócić uwagę na bariery fizyczne, komunikacyjne, prawne, edukacyjne i społeczne, jakie napotykają osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Nadal bolesnym tematem jest kwestia dyskryminacji, z którą walka stoi w centrum Dnia Godności.

Również w maju bieżącego roku Koła PSOUU zorganizowały liczne imprezy towarzyszące obchodom Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną. Poniżej przedstawimy Państwu relacje z trzech miast.

Przemyśl

Koło PSOUU w Przemyślu obchodziło Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną 11 maja. Wydarzenie odbywało się pod auspicjami starosty przemyskiego Jana Pączka, natomiast patronat medialny zapewniły tygodnik „Życie Podkarpackie” oraz Telewizja Podkarpacka. Tegoroczne hasło towarzyszące obchodom brzmiało: *Pełni godności w dzieciństwie i w dorosłości*. We współorganizację imprezy włączyło się Przemyskie Centrum Kultury i Nauki „Zamek”.

Uroczyste obchody rozpoczęto pod Urzędem Miasta Przemyśla. Ich centralną część stanowił przemarsz ulicami Starego Miasta w kierunku Zamku Kazimierzowskiego. Pochodowi towarzyszyły Harcerska Orkiestra Dęta Hufca Ziemi Przemyskiej z Żurawicy oraz Zespół Wokalny Piątego Batalionu Strzelców Podhalańskich w Przemyślu.



Wydarzenie domknęły występy artystyczne w Zamku Kazimierzowskim. Mimo wielu zaproszonych gości uwaga wszystkich koncentrowała się na najważniejszych tego dnia osobach: uczniach klasy integracyjnej ze Szkoły Podstawowej Nr 16 przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemyślu, wychowankach Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego oraz uczestnikach Środowiskowego Domu Samopomocy.

Tegoroczny Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną ponownie stał się doskonałą okazją do przypomnienia, jak ważna jest dobrosąsiedzka solidarność między mieszkańcami miasta niezależnie od tego, czy są oni pełnosprawni, czy też żyją z niepełnosprawnościami. Wszyscy mogą świętować i bawić się razem!



Rabka-Zdrój

Koło PSOUU w Rabce-Zdroju zorganizowało tegoroczne obchody Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną dokładnie 5 maja. Rozpoczęto je uroczystą mszą w kościele św. Teresy.

Potem osoby z niepełnosprawnością oraz ich opiekunowie w towarzystwie innych mieszkańców miasta i gminy przeszli ulicami Rabki do Amfiteatru. Przemarszowi kolorów dodawały papierowe kwiaty przygotowane przez przyjaciół z Jabłonki i Ochotniczego Hufca Pracy ze Skomielnej Białej. Oprawę muzyczną pochodu zapewniła kapela góralska.



W Amfiteatrze, Józefa Nizioł – przewodnicząca Zarządu Koła PSOUU w Rabce-Zdroju i towarzysząca jej zastępczyni, Bożena Sularz uroczystie powitały wszystkich gości. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele Kół PSOUU z Jabłonki, Zawoi, Mszany Dolnej, Nowego Targu, Szczawnicy oraz Zakopanego, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Odrowążu Podhalańskim, uczniowie ze Szkoły dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Rabce-Zdroju, uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy „Radość Życia” i pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Rabce-Zdroju. Szczególnie serdecznie pani przewodnicząca przywitała osoby z niepełnosprawnością, ich rodziców i przyjaciół zrzeszonych w rabczańskim Kole, a także wychowanków i pracowników Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Rabce-Zdroju.



Honorowymi gośćmi uroczystości byli reprezentanci rabczańskiego samorządu i oświaty. Odczytano listy od przedstawiciela Senatu RP i Marszałka Małopolski, którzy wyrażali szczerą szacunek i uznanie za działania podejmowane na rzecz osób potrzebujących pomocy oraz pozdrawiali wszystkich uczestników Dnia Godności.

Podczas uroczystości przypomniano, że 5 maja jest szczególnym dniem dla osób z niepełnosprawnością. Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną ma zachęcać do tolerancji, wspierania osób z niepełnosprawnością i okazywania im szacunku takimi, jakimi są. Dzień Godności akcentuje potrzebę poszanowania drugiego człowieka, dostrzeżenia w nim odrębnej, pełnoprawnej osoby, podkreśla potrzebę troski o godność osób z niepełnosprawnością, o którą one same nie zawsze potrafią walczyć.

Zebranyom przypomniano o prawach osób z niepełnosprawnością do równego uczestnictwa w szeroko pojętym życiu społecznym. Podkreślono, że niepełnosprawność nie może być przyczyną dyskryminacji i wykluczenia żadnego człowieka. Odwołano się również

do misji PSONI, którą jest dbanie o ludzką godność, zapewnienie właściwego miejsca w rodzinie i społeczeństwie, zabieganie o szczęście osób z niepełnosprawnością intelektualną, a także wspieranie ich rodzin.

Podczas uroczystości promowano pozytywny wizerunek osób z niepełnosprawnością intelektualną. Wielokrotnie podkreślano, że niepełnosprawność intelektualna jest zaburzeniem rozwojowym – stanem, a nie chorobą. Osobom z niepełnosprawnością wystarczy stworzyć godne warunki, aby poczuły się równoprawnymi członkami społeczeństwa, cieszyły się życiem, rozwijały się i aktywnie włączały w życie.



Rodzice i przyjaciele zrzeszeni w Kole PSOUU w Rabce-Zdroju, podobnie jak inne Kola w Polsce, dokładają wszelkich starań by stworzyć osobom z niepełnosprawnością intelektualną warunki do rozwoju zarówno fizycznego, poznawczego, jak i społecznego. Podczas obchodów Dnia Godności przypomniano, że od września ubiegłego roku na miejscu działa Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy dla dzieci i młodzieży od 3 do 25 roku życia. Kolejny cel stanowi otwarcie placówki, która wychodziłaby naprzeciw potrzebom dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Po oficjalnej części uroczystości rozpoczęły się występy artystyczne. Na duże brawa zasłużył spektakl o Smoku Wawelskim przygotowany przez dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego. Jako że artyści nie zamierzają poprzestawać na tym jednym występie, zapewne wkrótce będzie ich można zobaczyć w innych rabczańskich placówkach. ►►

► Po przedstawieniu swoim śpiewem porwali wszystkich do tańca dziewczęta i chłopcy z zespołu „Consonans” z Gimnazjum nr 1 w Rabce. Następnie maluchy z zespołu „Kierpcusie” z Przedszkola „Semaforek” w Chabówce zachęciły publiczność do aktywnego uczestniczenia w występie i wspólnego śpiewania góralskich przyspiewek. Potem były konkursy, zabawy i tańce. Publiczność miała również możliwość przyglądania się, jak robi się kwiaty z bibuły. Chętni mogli spróbować własnych sił i zabrać ze sobą do domu świeżo powstałe papierowe bukiety.



Oprócz dobrej zabawy nie zabrakło również słodkości, owoców i soków. Wielką pomocą służyli nam wolontariusze z Liceum Ogólnokształcącego im E. Romera oraz Gimnazjum nr 1 w Rabce-Zdroju. Wszyscy goście powtarzali, że zobaczą się ponownie za rok podczas kolejnego „Spotkania z godnością”.

Kamień Pomorski

Tegoroczne obchody Dnia Godności w Kamieniu Pomorskim miały wyjątkowy charakter, ponieważ równocześnie 20-lecie swojej działalności obchodziło kamieńskie Koło PSOUU. Obchody jubileuszowe rozpoczęły się od uroczystej mszy w katedrze. Po mszy utworzył się wspaniały, długi, kolorowy korowód, który przeszedł ulicami miasta. Pochód otwierała orkiestra Marynarki Wojennej 8. Flotyli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu.



Po zakończeniu przemarszu wybrani goście spotkali się w sali konferencyjnej Stowarzyszenia gdzie wszyscy zgromadzeni wysłuchali skróconej wersji historii Koła. Następnie obejrzelik przedstawienie pod tytułem „Przesłanie” w wykonaniu podopiecznych Koła. Młodzi artyści nawiązali swoim występem do brakującego elementu Koła, jakim pozostaje Środowiskowy Dom Samopomocy.

W uroczystościach wzięły udział osoby z niepełnosprawnością wraz z rodzinami, pracownicy placówek związanych z Kołem, mieszkańcy Kamienia Pomorskiego oraz przedstawiciele lokalnych władz i instytucji. Przewodnicząca Zarządu Koła pani Jolanta Janik podziękowała wszystkim za przybycie i ze wzruszeniem wręczyła medale *Fideliter et Constanter - Wiernie i Wytrwale* przyznawane przez PSONI tym, którzy szczególnie odznaczają się w działalności nad poprawą sytuacji osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zaszczyt ten przypadł w udziale: Julicie Szelidze-Dyjak, Justynie Pietruchowskiej, Eulalii Marcinkowskiej, Wojciechowi Woźniakowi, Łukaszowi Brendzie oraz Arkadiuszowi Plejzerowi. Dziękując odznaczonym, przewodnicząca zaznaczyła, że to, co dzisiaj bierzemy za codzienność nie byłoby możliwe jeszcze dwadzieścia lat temu. Podkreśliła również, że obecna doskonała kondycja Koła jest zasługą pomocy wielu osób i instytucji oraz szerokiego wsparcia społecznego, jakim cieszy się Koło PSOUU w Kamieniu Pomorskim. Życzyła podopiecznym Koła, pracownikom i sobie, by rozwijało się ono oraz osiągało kolejne sukcesy.

Po części oficjalnej wszyscy zgromadzeni zostali zaproszeni na poczęstunek oraz oprowadzeni po placówce. Dla dzieci, młodzieży i ich opiekunów przygotowano wiele atrakcji takich jak tematyczne pokoje zabaw, między innymi: muzyczny, sensoryczny, marzeń, kreatywny, artystyczny oraz aktywny. Pokoje cieszyły się dużym zainteresowaniem i dostarczyły odwiedzającym radosnych, niezapomnianych chwil.



Dla starszych osób z niepełnosprawnością przygotowano szereg atrakcji w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Warto wymienić chociażby warsztaty kreatywności oraz rozgrywki sportowe, które zagwarantowały wiele emocji.

Uczestnikom obchodów trudno było uwierzyć, że upłynęło już dwadzieścia lat od chwili, gdy w maju 1996 roku grupka rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną spotkała się na niewielkim zebraniu. ■



W maju obchodzimy Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelleksualną.

Ten dzień jest świętem osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin.

Dzień Godności jest po to żeby przypomnieć ludziom pełnosprawnym o osobach z niepełnosprawnością intelektualną.

Osoby z niepełnosprawnością mają takie same prawa jak inni ludzie. Mają prawo chodzić do szkoły, pracować i spędzać wolny czas tak jak lubią. Osobom z niepełnosprawnością intelektualną należy się taki sam szacunek jak innym ludziom.

Wszystkie Koła Stowarzyszenia świętowały Dzień Godności.

Z okazji Dnia Godności zorganizowano zabawy, koncerty i imprezy. Bardzo fajne imprezy były w Rabce, Przemyśle i Kamieniu Pomorskim.

Przemyśl

W Przemyśle były występy artystyczne w miejscowym zamku. Oprócz tego osoby z niepełnosprawnością, ich rodziny i przyjaciele przeszli razem przez całe miasto.

Razem z nimi szły i grały Harcerska Orkiestra Dęta oraz zespół złożony ze śpiewających żołnierzy.

Rabka

W Rabce osoby z niepełnosprawnością intelektualną, ich rodziny i ludzie, którzy z nimi pracują przeszli razem przez miasto.

Wszyscy nieśli kolorowe, papierowe kwiaty. Dla idących przez miasto grał zespół góralski.

Potem były przemówienia różnych ważnych ludzi.

Po przemówieniach można było obejrzeć przedstawienie przygotowane przez osoby z niepełnosprawnością.

Wystąpili też śpiewający gimnazjaliści i przedszkolaki ubrane w stroje góralskie.

Były też konkursy i dobre jedzenie.

Kamień Pomorski

W Kamieniu Pomorskim razem z Dniem Godności obchodzono rocznicę powstania Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

Koło w Kamieniu Pomorskim istnieje już 20 lat.

Świętowanie zaczęło się od przejścia przez miasto osób z niepełnosprawnością, ich opiekunów i przyjaciół.

Do marszu przygrywała im wojskowa orkiestra.

Po marszu wszyscy razem poszli do siedziby Stowarzyszenia.

Tu wręczono medale ludziom pomagającym osobom z niepełnosprawnością intelektualną.

Potem była muzyka, przedstawienie teatralne i różne zabawy.

Osoby z niepełnosprawnością mogły uczestniczyć w ciekawych warsztatach. Wiele osób wzięło udział w zawodach sportowych lub je oglądało.

Było dużo radości!

**Dorota Rybicka-Strączek**

nauczyciel terapeuta w OREW Kola PSOUU w Elblągu

Pełna miska dla schroniska

Zwierzęta kochają nas bezwarunkowo. Pełne miłości oczy i merdający ogon witają nas, gdy wracamy do domu. A co ze zwierzętami, które nie mają domu, jaki czeka je los?

Wychowankowie Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego Koła PSOUU w Elblągu w trakcie zajęć edukacyjnych z okazji Światowego Dnia Zwierząt podeszli bardzo refleksyjnie do tego pytania. Dzień Zwierząt jest obchodzony od 1931 roku, zawsze 4 października. Stanowi okazję do rozmowy o zwierzętach, należnych im opiece i szacunku, zwrócenia uwagi na sytuację krzywdzonych, bezdomnych istot.

Trzy lata temu zapadła wspólna decyzja o systematycznym wspieraniu Elbląskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt. Aby zwiększyć naszą wiedzę na temat opieki nad zwierzętami zaprosiliśmy do Ośrodka specjalnych gości: panią Dorotę Gusowską - oligofrenopedagoga, prowadzącą w placówce wraz z berneńskim psem pasterskim Kacprem zajęcia dogoterapeutyczne oraz panią weterynarz Beatę Lalik, która przybyła do nas z pięknym, dystygowanym norweskim kotem leśnym. Goście opowiedzieli nam o pielęgnacji, potrzebach swoich pupili, różnych zabawnych sytuacjach z ich udziałem oraz o tym, jaką odpowiedzialność bierze na siebie osoba opiekująca się zwierzęciem. Poprzez kontakt z psem Kacprem oraz kotem pani Beaty wszyscy poczuliśmy, jak bardzo zwierzęta potrafią być wdzięczne za okazane serce i troskę.

Następnie dowiedzieliśmy się, jakie potrzeby ma Elbląskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt i aby wesprzeć je przed zimą ogłosiliśmy zbiórkę darów pod hasłem „Pełna miska dla schroniska”. Od tego czasu cyklicznie powtarzamy tę akcję. Przygotowaliśmy plakaty dotyczące wydarzenia oraz zredagowaliśmy informację skierowaną do rodziców i opiekunów. Wspierający nasze działania okazali wielkie serce, przekazując niezbędne rzeczy: karmę, smakołyki, zabawki, koce, ręczniki i odzież do ocieplenia bud. Postanowiliśmy osobiście wybrać się do schroniska z darami dla zwierząt. Na miejscu spotkaliśmy się z pracownikiem, który opowiedział nam, dlaczego zwierzęta trafiają do schroniska i oprowadził nas po terenie. Oglądaliśmy koty przebywające w kociarni, kójce z psiakami, bawiliśmy się ze szczeniaczkami, które mogliśmy głaskać.

Nie chcąc być obojętnymi na los zwierząt w naszym mieście, po powrocie do Ośrodka wspólnie zastanawialiśmy się, co jeszcze możemy zrobić. Na stronie internetowej schroniska odnaleźliśmy informację o wirtualnej adopcji zwierząt przebywających w schronisku. Konsultując nasz pomysł z rodzicami podjęliśmy decyzję



Niektóre psy i koty mieszkają w schroniskach dla zwierząt. W Elblągu jest schronisko dla zwierząt.

Nauczyciele i wychowankowie Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Elblągu pomagają zwierzętom ze schroniska.

Co roku jesienią zbierają pieniądze dla psów i kotów. Uczniowie zbierają też jedzenie, zabawki i koce dla psów.

Uczniowie odwiedzili schronisko dla zwierząt. Bawili się z psami i dowiedzieli się jak się nimi opiekować.

To są najważniejsze zasady postępowania z psami, kotami i innymi zwierzętami:

- Nie bij zwierząt i nie rób im krzywdy.
- Psy i koty mają uczucia i cierpią. Jeśli wyrzucisz psa lub kota z domu będzie mu smutno i będzie tęsknił za tobą.
- Dawaj psom i kotom tylko specjalne, przeznaczone dla nich jedzenie.
- Jeśli chcesz mieć psa lub kota dowiedz się o nich jak najwięcej. Najlepiej porozmawiaj z kimś kto ma takie zwierzę.



o zaangażowaniu się w tę formę wsparcia. Podejmując się wirtualnej adopcji psa zobowiązaliśmy się, wraz z rodzinami wychowanków, co miesiąc zbierać od chętnych osób po 50 groszy na utrzymanie zwierzątka. Uczniowie pod opieką nauczycieli - pani Lidii Rak i pani Doroty Rybickiej-Strączek - wybrali naszego psiaka, a następnie konsekwentnie zbierali do puszek fundusze, które podczas wspólnych wyjść na pocztę wpłacaliśmy na rzecz Schroniska z podaniem imienia adoptowanego psa. Chyba przynieśliśmy naszym pupilom odrobinę szczęścia, gdyż adoptowana przez nas suczka Szyla już w pierwszym miesiącu znalazła szczęśliwy dom. Kolejną była Lena, która również szybko spotkała nowego, kochającego właściciela i opuściła schronisko. Potem podobnie było jeszcze z Mają i Betowenem. Pragniemy kontynuować wspieranie Elbląskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt.



Cieszę się, że pomagamy zwierzętom, to bardzo pożyteczne. Uczymy się przy tym obowiązkowości oraz o psach i kotach. Czuję, że mogę zrobić coś, co ma znaczenie, co jest pożyteczne - zauważył jeden z uczniów oddziału Szkoły Przystosowującej do Pracy.

Nie zawsze, choć bardzo chcemy, możemy mieć w domu psa. Adoptując wirtualnie mamy swojego psa, opiekujemy się nim i kochamy go. Można odwiedzić go w schronisku, wyprowadzić na spacer – dodała jedna z wychowanek Ośrodka.

Podjęte działania dopełniają naszą pracę wychowawczą z dziećmi i młodzieżą, uświadamiają ich na potrzeby innych, w tym przypadku bezdomnych zwierząt. Dodatkowo wyrabiają nawyk niesienia pomocy, a przy tym zachęcają wychowanków do wspólnych aktywności i współpracy - tłumaczył terapeuta współorganizujący akcję. - Zachęcamy wszystkich do pójścia w nasze ślady.

Chcesz być przyjacielem zwierząt? Jeśli tak to musisz pamiętać o podstawowych zasadach:

- Nigdy nie bij, nie szarp ani nie krzywdź zwierząt!
- Karm zwierzę odpowiednim pokarmem!
- Zanim kupisz zwierzątka, poczytaj o nim w książkach i poradnikach!
- Nie wyrzucaj zwierzęcia na dwór, nie oddawaj go zbyt pochopnie do schroniska. Ono będzie za tobą tęsknić! ■

Andragodzy, łączmy się na platformie EPALE!

Andragogika to sfera wiedzy związana z nauczaniem dorosłych. Wśród nauk pedagogicznych zaczęła być traktowana jako odrębna dziedzina dopiero w drugiej połowie XX wieku. Jest więc dość młodą gałęzią nauki, przeżywającą w Europie XXI-go wieku swój rozkwit, jako że obecnie istnieje wiele możliwości kształcenia się przez całe życie. W Polsce jednym z programów wspierających edukację dorosłych jest program Erasmus+.

Wiele kół Stowarzyszenia otrzymało dofinansowanie i prowadzi projekty opłacane z tego programu. Jak wiemy, edukacja dorosłych to podstawa pracy wielu naszych placówek.



Erasmus+

W programie Erasmus+ powstała platforma internetowa łącząca osoby zajmujące się edukacją dorosłych. Platforma EPALE (Electronic Platform for Adult Learning in Europe – ePlatforma na Rzecz Ucznia się Dorosłych w Europie) to wielojęzyczna ogólnoeuropejska platforma skierowana do specjalistów zajmujących się tematyką uczenia się dorosłych - edukacją zawodową, niezawodową, formalną, pozaformalną i nieformalną. W dziale aktualności publikowane są artykuły dotyczące wydarzeń oraz problemów edukacji dorosłych. Organizuje się tematyczne tygodnie z wiodącymi zagadnieniami. Na platformie ogłaszane są informacje o nadchodzących konferencjach, warsztatach czy spotkaniach adresowanych do specjalistów andragogów.



Platforma oferuje wiele interesujących publikacji do pobrania (po polsku, angielsku lub w innych językach) dotyczących edukacji dorosłych, w tym osób z niepełnosprawnością intelektualną. Tu również udostępniane są ogłoszenia o rekrutacjach specjalistów, trenerów, nauczycieli. Bardzo prędko i skutecznie działa moduł poszukiwania partnerów do projektów międzynarodowych oraz krajowych. Na zamieszczone ogłoszenie odpowiada naprawdę wiele organizacji i można wybrać te najlepiej pasujące do projektu. Jest to też miejsce kontaktu i wymiany informacji, dyskusji między specjalistami. Dzięki platformie ja sama dostałam kilka propozycji współpracy, które wydają mi się naprawdę fascynujące.

Dlatego warto nie tylko często zaglądać na platformę, ale też zarejestrować się i stać się jej aktywnym użytkownikiem.

Zapraszam na www.ec.europa.eu/epale/pl.

Anna Kwiatkowska

Koordynatorka projektów międzynarodowych ZG PSONI

Ogólnopolskie Centrum Porad

Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną w 2016 roku kontynuuje realizację rozpoczętego w 2013 roku projektu „Ogólnopolskie Centrum Porad” (OCP), dofinansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach realizacji zadań zleczanych w konkursie nr 24.

Ogólnopolskie Centrum Porad świadczy kompleksową pomoc poradniczą dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, ich rodzin i otoczenia. Porady i wsparcie udzielane są zarówno osobiście, jak i na odległość: przez telefon, formularz na stronie www, pocztę tradycyjną oraz elektroniczną (w tytule maila należy wpisać: OCP).

W OCP pracują specjaliści o wysokich kwalifikacjach z zakresu różnych dziedzin życia osób z niepełnosprawnością i ich rodzin: prawnik, psycholog, doradca zawodowy i specjalista do spraw socjalno-bytowych.

Zapraszamy do korzystania z usług Centrum!



Szanowni Państwo!

W naszym Stowarzyszeniu realizujemy projekt „Ogólnopolskie Centrum Porad”.

W tym projekcie radzimy i pomagamy osobom z niepełnosprawnością intelektualną.

Możemy ci poradzić albo pomóc jeśli masz takie problemy:

- Trudno ci rozmawiać z koleżanką lub kolegą.
- Nie wiesz jak rozmawiać z rodzicami.
- Masz kłopoty i potrzebujesz rady.
- Chcesz dowiedzieć się czegoś na jakiś temat.

Jeśli masz problem zadzwoń do nas lub napisz e-mail.

Telefon: 22 848 82 60

Adres e-mail: zg@psoni.org.pl

Jeśli w tytule maila napiszesz: OCP, to będziemy wiedzieć, że szukasz pomocy.

Pracują dla nas psycholog, doradca zawodowy, prawnik i specjalista do spraw socjalno-bytowych.

Specjalista do spraw socjalno-bytowych to osoba, która zajmuje się załatwianiem różnych życiowych spraw.

Wszyscy nasi specjaliści chętnie ci pomogą.

W tabelce obok są godziny, w których można do nich dzwonić.

Prawnik	od poniedziałku do piątku	9:00 – 15:00
Specjalista do spraw socjalno-bytowych	od poniedziałku do piątku	9:00 – 15:00
Doradca zawodowy	poniedziałek wtorek czwartek	12:00 – 15:00 9:00 – 12:00 12:00 – 15:00
Psycholog	wtorek czwartek piątek W pozostałe dni można dzwonić do psychologa pod ten numer: 692 819 677	9:00 – 15:00 9:00 – 12:00 9:00 – 15:00



Projekt „Ogólnopolskie Centrum Porad” realizowany przez
Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną
jest dofinansowany przez PFRON w ramach realizacji zadań zleczanych w konkursie nr 24.

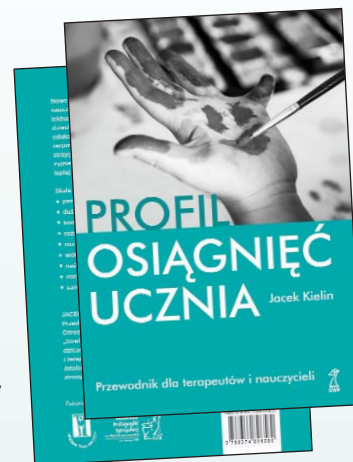


Znamy już zwycięzcę konkursu!

Uprzejmie informujemy, że ogłoszony w „Społeczeństwie dla Wszystkich” nr 1/2016 Konkurs na esej pt. „Profil psychoedukacyjny moją inspiracją do pracy z uczniem” został rozstrzygnięty. Jury w składzie podanym w ogłoszeniu przyznało pierwsze miejsce pracy Pani Iwony Waks, nauczycielki w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym Koła PSOUU w Działdowie.

Zwycięzcy otrzymuje w nagrodę książkę „Profil osiągnięć ucznia. Przewodnik dla terapeutów i nauczycieli” Jacka Kielina oraz okolicznościowy kubek, a także możliwość napisania recenzji z tej książki i opublikowania jej w następnym, wrześniowym numerze czasopisma.

Poniżej publikujemy nagrodzony esej.



Profil psychoedukacyjny moją inspiracją do pracy z uczniem

Moja praca jako oligofrenopedagoga, to praca poszukująca - nie wiem jakie dzieci trafią mi się na edukację czy terapię, dlatego tak ważne jest doskonalenie się. Podczas pracy zawodowej miałam okazję pracować z dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu od umiarkowanego do głębokiego wraz z dodatkowymi sprzężeniami. Kiedy przychodził czas oceny umiejętności, wiadomości i postępów uczniów zawsze miałam dylemat, czy aby na pewno dobrze dobrałam cele do pracy, czy nie za wysokie wymagania mam wobec nich?

W naszej placówce poszukiwaliśmy przez wiele lat stosownych narzędzi do diagnozy funkcjonalnej, stworzyliśmy dla starszych wychowanków własne narzędzie tak, aby jak najlepiej wytyczać cele do pracy, a dla dzieci młodszych i z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim zostaliśmy przy Profilu Osiągnięć Ucznia Jacka Kielina. Ale zanim to tego doszło mieliśmy okazję zostać przeszkoleni. Pan Jacek Kielin został zaproszony do naszego ośrodka na szkolenie pt. „Jak konstruować program pracy i jak pokonywać trudności w terapii dzieci wielorako niepełnosprawnych”. Trzydzieści godzin teorii i praktyki odświeżyło i wzbogaciło moją wiedzę, rozwiało moje wątpliwości i uświadomiło, że muszę jeszcze raz przeczytać kilka pozycji książkowych.



Poszukiwałam i przeczytałam książki „Rozwój daje radość” pod redakcją J. Kielina, „Profil psychoedukacyjny: PEP-R” E. Schoplera i innych, „Narodziny inteligencji dziecka” J. Piageta i wiele innych, które mówiły o rozwoju. W trakcie tych poszukiwań trafiłam również na stronę internetową pion.pl - to wielkopolski portal informacyjny osób niepełnosprawnych,

który prowadzi również forum. Było tam wiele ciekawych tematów, między innymi tworzenie IPET-ów czy praca z osobami z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Tam też miałam okazję uczestniczyć w dyskusjach, w których Pan JACOL (J. Kielin), udzielał wskazówek, pomagał rozwiązywać problemy, podpowiadał jak opracować cel do konkretnego dziecka, wyjaśniał jak interpretować Profil.

Przyszedł sierpień 2011 roku, Rada Programowa i czytanie Arkusza Organizacyjnego – zespół rewalidacyjno-wychowawczy II (4 dzieci), nauczyciel Iwona Waks. W pierwszym momencie pomyślałam Ok., czeka mnie trudna praca, inna praca niż z grupą edukacyjną. Po chwili zastanawiania się jak mam się przygotować, uznałam, że to świetne nowe wyzwanie i okazja do rozwinięcia skrzydeł oraz sprawdzenia się w pracy z najciężej uszkodzonymi dziećmi. Tak właśnie zaczęła się moja przygoda z Profilem i zainspirowanie do pracy z uczniem.

Pięć lat pracy z grupą rewalidacyjno-wychowawczą, a otrzymywałam dzieci najmłodsze i nowo przyjmowane do OREW, to był czas najcięższej pracy poszukiwawczej. Miałam wówczas potrzebę rozszerzenia wiedzy z zakresu neurofizjologii – co spowodowało, że ukończyłam szkolenie Integracji Sensorycznej, kurs Terapii Ręki, szkolenia z zakresu „Alternatywnych sposobów porozumiewania się dzieci niepełnosprawnych” oraz rozpoczęłam doskonalenie z Metody Krakowskiej. Praca z tymi dziećmi spowodowała poszukiwanie sposobów lepszego karmienia, a mianowicie odpowiednich kubków, specjalnych łyżek terapeutycznych, ograniczników na talerze.

Placówka w której pracuję posiada wiele pomocy do pracy, ale takim ostatecznym marzeniem w pracy rewalidacyjno-wychowawczej była chęć pracy w prawdziwej Sali Doświadczenia Świata, tym bardziej, że wiele placówek takie już posiadała. To również udało mi się osiągnąć, dzięki pani Dyrektor Karolinie oraz możliwościach finansowych placówki. W ubiegłym roku edukacyjno-terapeutycznym opracowałam wraz z kolegami projekt takiej Sali i w tym roku mogę doświadczać ciekawych zajęć wraz z dziećmi.

Wykorzystanie do oceny umiejętności, wiadomości i postępów uczniów Profilu Osiągnięć Ucznia Jacka Kielina, obejmujących pierwsze pięć lat życia dziecka a przedstawionych w jedenastu skalach, jest dla mnie bardzo inspirujące i poszukujące. Poprzez szczegółową analizę każdego dziecka mam możliwość rozwijania ich nawet najmniejszych umiejętności, oczywiście na miarę indywidualnych możliwości.



Iwona Waks

Nauczyciel OREW Koła PSOUU w Działdowie

**Justyna Turek**

Oligofrenopedałg i logopeda w OREW Kola PSOU w Tychach

Każdy może być aktorem

Od kilku lat w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w Tychach realizujemy projekty związane ze sztuką. Należą do nich cykliczne wyjazdy do filharmonii i na koncerty Kameralnej Orkiestry Miasta Tychy, zajęcia z grupą muzyków w ośrodku i oglądanie spektakli przygotowanych przez profesjonalistów. Oprócz tego prowadzimy integracyjne zajęcia plastyczne oraz własną grupę teatralną - Amatorski Teatr Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Decorum”. Możemy pochwalić się dużymi osiągnięciami związanymi z działalnością artystyczną. Nasi wychowankowie otrzymują nagrody i wyróżnienia w konkursach z różnych dziedzin sztuki.

Teatr zajmuje szczególne miejsce wśród naszych artystycznych aktywności. Projekty wewnętrzne realizujemy podczas zajęć edukacyjnych i rewalidacyjnych oraz poprzez cykliczne warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży uczęszczającej do ośrodka. Dbamy by

zajęcia bazowały na pozytywnych emocjach i odbywały się w atmosferze zabawy. Dzięki panującemu dobremu nastrojowi nasi podopieczni osiągają lepsze efekty pracy.

Najczęściej zajęcia mają formę gier, zabaw parateatralnych i etiud. Ich celem jest wprowadzanie w tajniki wcielania się w rozmaite postacie, odgrywania różnorodnych scen. Stanowią one dobrą podstawę i wprawkę do aktorstwa. Gry wykorzystujemy zazwyczaj jako sygnał rozpoczęcia i zakończenia zajęć, czasem jako przerwę w trudnej pracy. Zabawy pozwalają na kształtowanie właściwej postawy nastawionej na obiór informacji, współdziałanie w parach i w zespole. Z kolei etiudy stanowią podstawę warsztatu aktorskiego. Nie chodzi nam o perfekcjonizm w odgrywaniu konkretnej roli, lecz umiejętność oddzielenia świata realnego od tworzonej w danej chwili fikcji.



W Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w Tychach działa teatr „Decorum”.

Spektakle teatralne są przygotowywane podczas warsztatów terapeutycznych.

Żeby przygotować przedstawienie trzeba się dużo napracować. Ale aktorzy lubią tę pracę.

Podczas przygotowań do spektakli jest bardzo dobra atmosfera. Wszyscy dobrze się bawią i razem uczą się nowych rzeczy.

Aktorzy nie zawsze pracują nad nowym przedstawieniem. Czasem podczas warsztatów teatralnych aktorzy odgrywają scenki i grają w specjalne gry.

To pomaga im stać się lepszymi aktorami.

Podczas warsztatów teatralnych ćwiczy się wiele ważnych życiowych umiejętności. Na przykład zapamiętywanie.

Udział w warsztatach teatralnych pomaga też być pewniejszym siebie i lepiej rozmawiać z ludźmi.

Nie wszyscy aktorzy daliby radę sami występować na scenie. Niektórzy mają problem z poruszaniem się i ktoś musi im pomóc.

Dlatego w występach pomagają im terapeuci.

Terapeuci nic nie mówią i są ubrani na czarno.

Dzięki temu widzowie nie zwracają na nich uwagi.

Podczas przedstawień liczą się aktorzy!



Nasi wychowankowie uwielbiają te formy aktywności. Udział w scenkach jest dobrowolny, ale i tak najczęściej zgłaszają się wszyscy. W czasie zajęć kształtujemy wiele umiejętności, między innymi naśladowanie ruchów, mimiki, a co za tym idzie także różnicowanie stanów emocjonalnych. Odgrywanie a następnie omawianie krótkich scenek rozwija zdolność koncentracji, pamięć i umiejętność komunikacji.

Działający w naszej placówce Teatr „Decorum” nie ma stałego składu. Jego członkami są wszyscy podopieczni bez względu na wiek, stopień niepełnosprawności intelektualnej, czy towarzyszące jej sprężenia. Głównym założeniem działalności grupy jest wspieranie całościowego procesu terapeutycznego, a osiągnięte przez nas cele artystyczne są jedynie skutkiem ubocznym, choć często bardzo efektownym. Wyrazy twarzy wychowanków ośrodka stojących na scenie teatralnej to doznania nie do przecenienia. Dlatego właśnie staramy się wykorzystać każdą nadarzającą się okazję, by zaprezentować efekty naszej pracy przed szerszą publicznością.

Zachęcamy aktorów do własnego sposobu wyrażania emocji, a scenariusz traktujemy jak plan porządkujący działania poszczególnych osób, a nie sztywną ramę zawierającą kompletne wytyczne. Często praca nad przedstawieniem zaczyna się od paru haseł uzupełnianych w trakcie ćwiczeń i prób. Na potrzeby pracy grupy opracowujemy własne scenariusze. Staramy się, aby niosły jakieś przesłanie, były pewną formą zabawy oraz okazją do nowych doświadczeń. Bardzo dbamy, by tworzona przez nas scenografia, projektowane stroje były efektowne oraz dawały aktorom poczucie wyróżnienia, jak również ułatwiały wczucie się w kreowaną rzeczywistość. Stosowanie zasady „przerysowywania” rekwizytów pozwala na ich lepszą percepcję oraz ułatwia nadanie im odpowiedniego znaczenia.

Przyjęliśmy zasadę, że terapeuci towarzyszący na scenie mniej sprawnym aktorom są ubrani w jednakowe czarne stroje. Dzięki temu praktycznie nie widać nas na scenie – jesteśmy cieniami, bo to aktorzy mają być najważniejsi.

Wybór tej formy terapii okazał się strzałem w dziesiątkę. Codziennie obserwujemy jak ogromne znaczenie dla naszych podopiecznych ma pokonywanie kolejnych wyzwań związanych z działalnością artystyczną. Dla niektórych ogromnym osiągnięciem jest już samo wyjście na scenę, pokonanie lęku przed obcymi ludźmi, spojrzenie w oczy partnerowi w odgrywanej scenie, czy zaakceptowanie dotyku i przekroczenie barier, które przez lata zbudowali wokół siebie.

Gra na scenie pozwala naszym podopiecznym być odbieranym nie przez pryzmat niepełnosprawności, lecz efektu końcowego wspólnej pracy. Widzowie poznają treść niesioną przez różne formy wyrazu, a nie osobę z konkretnymi trudnościami. Teatr ma w sobie magię i moc łączenia ludzi, pozwala nam także wyjść poza ramy swoich ograniczeń. ■



Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną 2016

w Kamieniu Pomorskim
i Przemysłu

